POGODA
Dziś będzie naogół pogoda słoneczna, upalnie i parno, temperatura 88-90 stopni, w nocy około 66 stopni; wiatry północno-wschodnie.
W czwartek będzie w dalszym ciągu pogoda słoneczna, temperatura 85-88 stopni.
Wschód 5:23, zachód 8:13.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś środa, dnia 25 maja — Grzegorza, Urbana.
Jutro czwartek, dnia 26 maja — Filipa, Augustyna.
Pojutrze piątek, dnia 27 maja — Jana, Bedy.

No. 101 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Sroda, 25 Maja (May 25), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

PODGORNY USUNIĘTY Z POLITBIURA

KOR w Sprawie Aresztowanych

Z Dnia

— KULTURA
— A PRYMITYWIZM
— POLITYCZNY

Washington jest pięknym i interesującym miastem. Nie ma przemysłu, banków i żyje z jednej gigantycznej "korporacji" — rządu federanego. Nic dziwnego, że wydarzenia w Białym Domu, na Kapitolu, w różnych departamentach i agencjach, a także w salonach bogaczy urządzających przyjęcia dla "dostojnych i wpływowych" osobistości, są tematem rozmów w restauracjach, barach, a nawet z taksówkarzami. Prawdziwe zdarzenia mieszają się z plotkami i balonikami próbnymi, sprawiając, że każdy dzień jest inny. Wycieczka do stolicy odświeża i wzbogaca umysł. Dlatego z radością przyjąłem zaproszenie na 2 dniową konferencję informacyjną w Departamencie Stanu.

* * *

Zwykle odlatywałem pierwszym rannym samolotem z Chicago i odlatywałem ostatnim samolotem wieczornym z Washingtonu. Tym razem postanowiłem przedłużyć pobyt o jeden dzień, by spotkać się z przyjaciółmi i znajomymi. Dwudniowa konferencja (wtorek, środa) różniła się nieco od poprzednich za Johnsona, Nixona i Forda. Jak zwykle zakończyła się przyjęciem w Departamencie Stanu. Tym razem "Szkot" z Przemyśla (nie mieszać z Anglikiem z Kołomyi) zamiast "szkockiej z sodą" musiał zadowolić się winem. Na co ten kraj schodzi?! Nie czekałem na koniec przyjęcia, ponieważ umówiłem się ze starym przyjacielem kongr. Edwardem Derwińskim (którego poznałem wkrótce po jego powrocie z wojska, gdy jeszcze o polityce nie myślał), że spędzimy wieczór na "nocnych rodaków rozmowach." Ed ostrzegł mnie, że w środę czeka go "wielka batalia" w Kongresie, która może

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Napięta Sytuacja w Polsce

Może Dojść Do Wydarzeń Trudnych Do Przewidzenia

Warszawa (DP) — Komitet Obrony Robotników udostępnił korespondentom zagranicznym oświadczenia w którym ostrzega, że może dojść do nie dających się przewidzieć i opanować wydarzeń, jeśli władze natychmiast nie zwolnią 6 uwięzionych członków Komitetu i jednego jego współpracownika.

Oświadczenie podkreśla, że uwolnienie ich jest konieczne u uwagi na zachowanie na przyszłość publicznego spokoju i dla uniknięcia nieprzewidzianych incydentów.

W stosunku do 4 członków KOR — mianowicie Jacka Kuronia, Adama Michnika, Antoniego Macierewicza i Piotra Naimskiego — prokurator zastosował 3-miesięczny areszt zapobiegawczy. Takie samo postanowienie powziął w sprawie sympatyka i współpracownika Komitetu — Wojciecha Ostrowskiego.

Obecnie okazuje się, że ostatnio aresztowano także 2 innych członków KOR — Mirosława Chojeckiego i Józefa Sreniowskiego.

KOR poinformował prasę zagraniczną, że 7 spośród 18 pozostałych członków

(Ciąg dalszy str. 6-ej)

Delegacja PZPR We Włoszech

Rzym. (DP)—We Włoszech zakończyła pobyt delegacja komunistyczna wysłana z Warszawy przez władze PZPR. Delegatów interesowała kwestia jak układają się stosunki między włoską partią komunistyczną (PCI) i Chrześcijańską Demokracją (DC) oraz jakie są widoki na przystąpienie komunistów do większości rządowej.

W Rzymie delegaci PZPR rozmawiali z dwoma czołowymi ideologami PCI, Luciano Gruppi i Lucio Radice.

W kuluarach Izby Posłów konferowali z deputowanym Salvi. Odwiedzili też Bolonię, gdzie rozmawiali z redaktorem naczelnym katolickiego czasopisma "Il Regno," księdzem Filippi. Unikali takich tematów jak wolność religii.

Z przedstawicielami Kurii Rzymskiej nie nawiązali żadnych kontaktów. Zostali natomiast przyjęci w Citta di Castello przez biskupa diecezji, Pagani. Biskup wydał surowy list pasterski na temat stosunków między Kościołem i komunizmem.

Delegacji komunistycznej z Warszawy przywodniczył Jurewicz, działacz PZPR na polu wychowania ideologicznego. W sprawach ideologicznych PZPR zajmuje takie samo stanowisko jak Moskwa i śledzi z zaniepokojeniem postępowanie włoskiej partii komunistycznej.

Ideolog PCI, Gruppi, powiedział, że w swym całokształcie stosunki między obiema partiami (PCI i PZPR) są dobre. Gruppi dał jednak do zrozumienia, że spory są także kwestie jak wolność kultury i stosunki demokratyczne z masami.

Waży Się Los 105 Dzieci — Zakładników

Haga (UPI) — Wybory powszeche do parlamentu odbywają się w nastroju oczekiwania i nasłuchiwania wiadomości z Assen, gdzie banda terrorystów molluckich (z wysp Indonezji) trzyma jako zakładników 105 dzieci w szkole i około 50 osób w pociągu w pobliżu szkoły.

Od opanowania szkoły przez uzbrojoną bandę wielkie okna były zasłonięte tekturą i gazetami. Na dwie godziny przed wyznaczonym przez terrorystów terminem spełnienia ich żądań zdarto zasłony a w oknach ukazały się grupy dzieci. Za nimi z bronią w rękach terroryści. Na rozkaz terrorystów dzieci skandują: "Van Agt, my chcemy żyć!" Van Agt jest ministrem sprawiedliwości Holandii i do niego należy rozwiązanie kryzysu stworzonego przez terrorystów. Rząd Holandii oświadczył, że jak długo dzieci nie zostaną zwolnione — nie będzie pertraktował z terrorystami.

Szkoła jest otoczona zwartym kordonem policji i reporterów, w bibliotece dzień i noc czuwają przerażeni rodzice dzieci.

Od poniedziałku, od porwania dzieci, kampania przedwyborcza prawie ustała. Dziś do wyborów stanęły 23 partie polityczne, by wybrać 150 osób do parlamentu.

Podziemna Próba Nuklearna

Yucca Flat, Nev. (UPI) — Federalna Administracja Badawcza ogłosiła, iż dziś o godz. 10 rano czasu lokalnego w pustyni przeprowadzona będzie próbna eksplozja głowicy nuklearnej o sile wybuchu 20—150 kiloton; siła jednej kilotony jest równa detonacji 1,000 ton trotylu.

Wybuch zostanie przeprowadzony pod ziemią, na głębokości 1,850 stóp.

"Parasol" Wymaga Naprawy

Sudan Żąda Od St. Zjedn. Dostaw Broni

Chartum (UPI) — Amb. Andrew Young kończy swoją podróż po Afryce, której celem było przekonanie świata, że Stany Zjednoczone popierają dążenia czarnych nacjonalistów.

Wczoraj amb. Young konferował z prezydentem Sudanu Gaafar Numeiry, który domagał się nowoczesnej broni. Armia sudańska, mówił Numeiry, jest uzbrojoną w przestarzałą broń i będzie jej trudno przeciwstawić się potencjalnym wrogom — Libii i Etiopii.

Arabia Saudyjska i Egipt, a także Stany Zjednoczone nie szczędzą wysiłków by nie dopuścić do sojuszu Sudanu z Rosją Sowiecką lub opanowania kraju przez komunistów. "Jako przyjaciel Stanów Zjednoczonych spodziewam się pomocy", powiedział dziennikarzom Numeiry.

Amb. Young po konferencji z prez. Numeiry oświadczył, że "Sudan jest kluczowym krajem w amerykańskiej polityce zagranicznej".

Na kilka dni przed wizytą amb. Younga w Chartumie, prez. Numeiry usunął 70 sowieckich doradców wojskowych i zażądał od Moskwy zmniejszenia jej ambasady w Chartumie. Mówiąc o tym żądaniu, prez. Numeiry wyjaśnił, że ambasada sowiecka ma trzy razy więcej pracowników niż druga największa ambasada — Egiptu z którym Sudan łączą rozległe stosunki i cztery razy więcej personelu niż ambasada Stanów Zjednoczonych.

Dziś amb. Young w drodze do Nowego Yorku miał zatrzymać się w Londynie.

Brat Senatora Agentem Prasowym

Nowy York (UPI) — Michael Moynihan, młodszy brat senatora Daniela P. Moynihana, D-N.Y., będzie pełnił funkcję agenta prasowego dla arabskiej delegacji z Arabii Saudyjskiej, która w tym tygodniu przybywa do Washingtonu. Na czele delegacji — która ma się spotkać z prezydentem Carterem — ma stać książe krwi, Fahd. Młodszy Moynihan ma otrzymać honorarium w wysokości $15,000.

Senator oświadczył, iż nie widzi w tym żadnego konfliktu interesów, mimo że on zasiada w izbie ustawodawczej. Brat jego został zaangażowany z własnej inicjatywy i woli.

Wiceprezydent W. Mondale w Chicago

Chicago. (S-T) — Wiceprezydent Walter Mondale przybył wczoraj do Chicago, aby wziąć udział w specjalnym bankiecie, zorganizowanym przez powiatowy komitet Partii Demokratycznej w Conrad Hilton Hotel. Dochód z imprezy ma być przeznaczony na pokrycie długu kampanijnego demokratów — $120,000 — oraz zasilenia rezerw finansowych partii. Wstęp na bankiet, po $100 od osoby.

Mondale przybył z Washingtonu w towarzystwie senatora z Illinois Adlai Stevensona oraz kongresmana Daniela Rostenkowskiego.

W swoim okolicznościowym przemówieniu, wymienił listę programów urbanistycznych zainicjonowanych przez administrację prezydenta Cartera oraz wyjaśnił polisę rządową w ważniejszych kwestiach. Nawiązując do proponowanej przez Prezydenta rejestracji wyborców w dniu wyborów na podstawie jakiegokolwiek dokumentu tożsamości, mówca podkreślił, iż przed-elekcyjna rejestracja absolutnie nie wykorzeniła nadużyć.

Wniosek Cartera spotkał się ze sceptyzmem w Kongresie. Główny zarzut cytowany przez kongresmanów to, że nowa metoda stworzy zbyt łatwe przesłanki do oszukiwania w czasie wyborów.

Fałszywy Alarm

Nowy York. (UPI) — Podana anonimowa informacja o rzekomo ukrytej bombie na pokładzie samolotu towarzystwa American Air Lines zmusiła pilota do przerwania lotu na trasie Nowy York-Cleveland i bezwłocznego lądowania na lotnisku Kennedy'ego. Na pokładzie znajdowało się 148 pasażerów, plus 11-osobowa załoga. W czasie błyskawicznej ewakuacji samolotu, 32 pasażerów doznało lekkich obrażeń. Specjalna ekipa saperska policji przeszukała następnie samolot, w którym nie znaleziono żadnego materiału wybuchowego.

Anonimową inforamcję, podaną przez telefon, odebrał pracownik linii lotniczych w 15 minut po starcie. Pilot został natychmiast powiadomiony o możliwym niebezpieczeństwie.

Sukces Liberałów

Ottawa (UPI) — Na sześć wakansów jakie powstały w Izbie Gmin kanadyjskiego parlamentu, liberalna partia premiera Trudeau zdobyła 5 mandatów poselskich, zdobywając tym samym dalszą przewagę w Izbie o jeden głos. Izba Gmin posiada w sumie 264 mandaty poselskie, z czego 141 to posłowie partii liberalnej.

Nowa Nominacja Poniatowskiego

Paryż. (DP)—Prezydent Giscard d'Estaing mianował b. ministra spraw wewnętrznych, Michaela Poniatowskiego, swym osobistym wysłannikiem do specjalnych zleceń. Poniatowski ma wkrótce rozpocząć serię wizyt do krajów Ameryki Południowej z którymi Francja pragnie zacieśnić swe stosunki.

W marcowych przesunięciach gabinetowych Poniatowski utracił swe stanowisko w rządzie. Giscard d'Estaing proponował mu objęcie ambasady w NRF, ale Poniatowski nie przyjął tej propozycji podkreślając, że pragnie poświęcić się kampanii wyborczej przed nadchodzącymi wyborami do parlamentu.

Obrona Korei Obowiązkiem St. Zjedn.

Seoul. (UPI) — Szef Połączonych Sztabów gen George Brown i podsekretarz stanu Philip Habib lądowali wczoraj na lotnisku w stolicy Korei Południowej, by zapewnić rząd i ludność kraju, że planowane wycofanie sił lądowych St. Zjedn. nie podminuje bezpieczeństwa kraju.

Przedstawicieli Prezydenta St. Zjedn. powitali na lotnisku p.o. ministra spraw zagr. Korei Płd. Yoon Ha-Jong, członkowie rządu i armii koreańskiej, oraz dowództwa sił amerykańskich.

Podsekr. stanu Habib w oświadczeniu złożonym podczas powitania na lotnisku zapewnił Koreańczyków, że prez. Carter polecił mu "zapewnić wyraźnie i otwarcie, iż Stany Zjednoczone uważają w dalszym ciągu za swój obowiązek troskę o bezpieczeństwo Republiki Koreańskiej. Prezydent stwierdził już kilkakrotnie, że wycofanie amerykańskich wojsk lądowych będzie przeprowadzone etapami w taki sposób, by zapewnić bezpieczeństwo i utrzymać równowagę sił na półwyspie i w Azji północno-wschodniej".

Stanowiska tego nie podzielają Koreańczycy. W kilka godzin po przybyciu dygnitarzy amerykańskich przywódca opozycyjnej Nowej Partii Demokratycznej, Lee Chul-sung oświadczył na pospiesznie zwołanej konferencji prasowej, że "powaga sytuacji polega na tym, iż wycofanie amerykańskich wojsk lądowych . . . zniszczy amerykańsko-koreański system bezpieczeństwa i pokój, oparty na równowadze sił".

W ciągu 4-dniowego pobytu na Korei, Habib i gen. Brown mają spotkać się dwukrotnie z prez. Park Chung-Hee, premierem Choi Kyu-hah i innymi członkami rządu Korei Południowej.

Wojskowi Emeryci

Washington (UPI) — Kongr. Les Aspin, D-Wis., twierdzi, iż w tym roku rząd wyda więcej na emerytury dla wojskowych poniżej wieku 65 lat, niż na nowe samoloty dla Lotnictwa czy okręty dla Floty.

Fundusz pensyjny dla przeszło 800 tys. "młodocianych emerytów" sięgnie około $6.7 miliarda.

Aspin dalej twierdzi, iż 92% personelu wojskowego, przechodzącego na emerytury cieszy się świetnym zdrowiem i jest poniżej normalnego wieku emerytalnego; 45% liczy poniżej 50 lat, 28% natomiast w wieku poniżej 40 lat.

Większość tego typu emerytów obejmuje później stanowiska w innych instytucjach rządowych, zapewniając sobie w przyszłości drugą emeryturę federalnej wysokości.

Breżniew Zmienia Konstytucję?

Tajemnicze Posunięcia Na Kremlu Zagadką Dla Zachodu

Moskwa (UPI) — Komitet Centralny Partii Komunistycznej "zwolnił z obowiązków" w Politbiurze prezydenta Mikołaja Podgornego. Radio Moskwa nie podało przyczyn usunięcia z Politbiura 74 letniego Podgornego.

Oficjalny komunikat donosi także, że Komitet Centralny wysłuchał sprawozdania pierwszego sekretarza Leonida Breżniewa o zmianie konstytucji i mianował jednym z sekretarzy Konstantina Rusakowa (67 lat) na miejsce Konstantina Katuszewa (50 lat), który został delegatem do KOMEKON'u (komunistyczny odpowiednik Wspólnoty Europejskiej bez wolności jaką mają członkowie Wspólnoty Europ.).

Usunięcie Podgornego z 15 osobowego Politbiura było całkowitą niespodzianką. Podgorny wrócił niedawno z długiej podróży po Afryce i mimo

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Gen. Singlaub Wyjawi Swoje Argumenty

Washington (UPI) — Kongresman Samuel Stratton, D-N.Y. z dochodzeniowego podkomitetu przy Komitecie d/s Sił Zbrojnych oświadczył, iż poprosi generała Johna Singlauba aby ten zechciał wyjaśnić, dlaczego sądzi, żeby proponowane wycofanie amerykańskich sił lądowych z Korei Południowej miało w konsekwencji doprowadzić do wojny na Półwyspie Koreańskim.

Singlaub wyraził publicznie dezaprobatę wobec planów Białego Domu o wycofaniu oddziałów USA z południowej części półwyspu. Za to został natychmiast odwołany ze swojej funkcji sztabowej w Płd. Korei. Wezwany do Białego Domu, stawił się przed naczelnym dowódcą sił zbrojnych USA, tj. przed Prezydentem kraju.

Stratton podkreślił, iż jego podkomitet nie jest zainteresowany rozstrzyganiem sprawy, czy oficer miał prawo kwestionować decyzję administracji i czy Prezydent słusznie odwołał go ze stanowiska. Chodzi tylko o argumenty, na podstawie których gen. Singlaub doszedł do wniosku, który publicznie wypowiedział.

Strajk Powszechny We Francji

Paryż (UPI) — Strajk powszechny od 8 do 10 milionów robotników (z 22 milionów) sparaliżował życie kraju. Stanęły maszyny w fabrykach i pociągi, ustało doręczanie poczty i zbieranie śmieci.

Strajk poroklamowały kontrolowane przez komunistów związki zawodowe na znak protestu przeciw polityce "zaciskania pasa" rządu prez. Giscarda d'Estaing. Do strajku dołączyły również związki zawodowe kierowane przez umiarkowanych przywódców.

Główną przyczyną strajku było ograniczenie przez rząd podwyżki płac do 6.5 proc., by zahamować inflację, wynoszącą 11 procent. Jak dotąd nie doszło nigdzie do poważnych zaburzeń. Jest to trzeci strajk wywołany przez komunistów w tym roku, ale pierwszy od 1964 r., w którym biorą udział związki umiarkowane.

Premier Raymond Barre, króry zastosował politykę zaciskania pasa oświadczył, że strajk "nie zakłóca jego spokoju i nie skłoni go do zmiany polityki".

Wiadomości z Town of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 551sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokolic Polskich ZNP Nr. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej p południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności Grupa 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę o godz. 3-ej po południu, w sali Columbia Hall przy skrzyż. 48-mej i Paulina ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem w sali Łączkowski przy 1425 W. 51st Street.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7:00 wieczorem w sali Roman's Banquet Hall. pnr. 4843 S. Racine Ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł. w sali Rainbow Gardens, 1421 W. 51-sza ul.

Klub Syrena w Brighton Park zawiadamia, że przedwakacyjne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 7-go czerwca, w sali Polonia Grove, 4604 So. Archer ul., o 7:30 wieczorem.

Martin Dybalski, prezes; Rozalia Ważny, sekretarka.

Oddział Sobieski
Nr. 55 LIgi Morskiej w Am.

Prezeska S. Cichocka przypomina wszystkim członkom, że regularne posiedzenie Oddziału Sobieskiego nr. 55, odbędzie się we wtorek, 7 czerwca, w sali Paradise, pnr. 1758 W. 48-ma ulica, o godzinie 7-ej wieczorem. Prosimy naszych Ligowców o liczne przybycie. Kawa i ciastka po posiedzeniu. — Bernice Wilczak, koresp.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Prezes L. Tomiczak przypomina wszystkim członkom, że przedwakacyjne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 5-go czerwca, w sali Paradise, pnr. 1758 W. 48-ma ul., o godzinie 2-ej po południu. Będzie dużo spraw do załatwienia, prosimy o liczne przybycie.

* * *

W niedzielę, 12 czerwca, Klub Marynarski urządza pielgrzymkę do Ojców Salwatorów w Gary, Ind., na nowennę do Matki Boskiej Fatimskiej i zarazem na Boże Ciało, więc występ będzie w mundurach. Odjazd z 48-ej i Western o 12-ej w południe, z 47-ej i Wolcott o 12:15 po południu, a z 51-ej i Ashland o 12:30 po południu. Bilety po $4.00 od osoby. Prosimy już robić rezerwacje, a nie czekać do ostatniej minuty, bo musimy wtedy odmówić. Telefonować do Bialek 434-1388 lub do Wilczak — 847-4169.

W sobotę, 25-go czerwca, robimy wycieczkę do Milwaukee, Wisconsin.

Mary Ann Bialek, korespondentka.

Wiadomości Klubu Parafii Osielec Nr 203 ZKM

Zapraszamy Polonię na Dzień Rozmaitości komitetu konfesjonałów, w niedzielę, 29 maja, w sali Rose Hawryszko, 4756 So. Western Ave. Początek o 3:30 po południu. Podczas tego dnia odbędzie się losowanie na losy pierwszych "dolarowych" ofiarodawców, którzy ofiarowali po jednym dolarze na konfesjonały. Dochód przeznaczony na spłacenie długu jaki mamy na konfesjonałach. Podobne losowania będą się odbywały w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, aż zbierzemy potrzebną sumę. W dalszym ciągu prosimy o dolarowe donacje.

Posiedzenie Klubu Par. Osielec

Ważne posiedzenie odbędzie się w piątek, 27 maja, w sali Rose Hawryszko, 4756 So. Western, o 7:30 wieczorem. Prosimy wszystkich o przybycie, ważne sprawy do załatwienia.

Wycieczka Do Yorkville, Ill.

W niedzielę, 19 czerwca, przypada Dzień Ojców. Uroczyste otwarcie Obozu Młodzieżowego Okr. 12 i 13 ZNP również przypada w tym dniu. Klub Osielec urządza wycieczkę na otwarcie Obozu w niedzielę, 19-go czerwca. Przejazd autobusem $5.00 od osoby, dla dzieci $2.50. Zainteresowani mogą telefonować HE 4-5213.

Mieczysław Binkowski, koresp.

Z Polsko-Ameryk. Ligi Realnościowej

Zarząd Polsko-Amerykańskiej Ligi Realnościowej zawiadamia wszystkich swych członków i sympatyków, iż kolejne mies. zebranie organizacji odbędzie się w czwartek, 2-go czerwca, o godzinie 12-ej w południe, w restauracji "Przybyło House of White Eagle", pnr. 6845 N. Milwaukee Ave., w Niles. Goście będą mile widziani. — Wiktor Zielka, prezes; Maria Joske, sekr. koresp.

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, $2.50, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.50 doskonała na zwichnięcia, złamania, słuczenia, opuchlinę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem, money order. Dodajcie 55 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. Na C.O.D. i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
1931 N. Keystone
Chicago, Ill. 60639

POLSKIE ZŁOTE "PIĘCSETKI"
Prawie uncja czystego złota w pięknym skórzanym futerale.
Kościuszko lub Pułaski — "LUSTRO" — tylko 3000 wybito — $295.00.
Kościuszko lub Pułaski — "PROBA" — tylko 300 wybito — $425.00.
Euro-Numismatics, Box 329,
Midwood Station
Brooklyn, N.Y. 11230

Lekarstwa do Polski
wysyłajcie przez
APTEKĘ GLASZERA
Fachowa obsługa, 35 lat doświadczenia
957 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622
1 blok od Division ul., Augusta Blvd. i Kennedy Ex-Way.

Z UWAGI NA OBCHODY 200-LECIA AMERYKI
WZNOWILIŚMY KSIĄŻKĘ UKAZUJĄCĄ
POLSKI WKŁAD
DO ROZWOJU STANÓW ZJEDNOCZONYCH

"POLACY BADACZE AMERYKI"

Tomasz J. Turley

Książka o Polakach, którzy swoją wiedzą i energią walnie przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.

Liczne ilustracje, ponad 50 map, spis literatury, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy, stanowią cenne uzupełnienie tej książki.

Autor, b. prof. geologii i geografii Tomasz J. Turley zamieszcza liczne prace o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena $2.75, pocztą $3.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy.)

Z Dorocznego Bankietu Szpitala Nazaretanek

Na zdjęciu Siostra Stella Louise, CSFN, dyrektorka szpitala Nazaretanek (z lewej) wręcza Siostrze Patricii Ann, CSFN, kryształowy wazon z wizerunkiem Świętej rodziny z Nazaretu, w uznaniu za 10 lat pracy dla szpitala.

Zarząd Szpitala Nazaretanek podejmował przyjęciem 104 siostry zakonne i osoby świeckie, które pracowały dla szpitala, w sumie, 1,140 lat. Przyjęcie — St. Mary's Recognition Dinner, odbyło się w hotelu Bismarck 11 maja, w ramach dorocznego obchodu Tygodnia Szpitalii (8-14 maja).

Deborah Heglin, sekretarka Wydz. Żywności, zatrudniona od 5 lat, została wybrana Pracowniczką Roku (1977 Employee of the Year). Specjalne wyróżnienia otrzymało 12 osób pracujących dla szpitala lat 25 i dłużej.

Siostra Mary Bernadette, dział pielęgniarek i Siostra Mary Gabrielle, szkolnictwo, członkinie Zgramadzenia SS Nazaretanek, zostały uhonorowane za 40 lat pracy — każda. Siostra Mary Antonina, CSFN, dyrektorka szkoły pielęgniarek i Siostra Mary Virtunia, kierowniczka świeckiego personelu, obchodziły 35-lecie pracy. Pauline Lewczyk, pielęgniarka, 30 lat.

Siedem osób wyróżniono za 25 laty pracy dla szpitala: Dolores Bolda, pielęgniarka, Donna Chalupnik, laboratorium; Josephine Dziedzic, dział żywności; Frances Ratajczak, pielęgniarka; Siostra Mary Janine, CSFN i Siostra Mary Violet, CSFN oraz Wanda Peluchniewski, księgowa.

Nowy szpital Nazaretanek, pnr. 2233 W. Division, poświęcony w marcu 1975 roku, jest najnowszym szpitalem, jaki zbudowano w Chicago w ciągu ubiegłych 10 lat i najnowszym w północno-zachodniej dzielnicy miasta od lat 70-ciu.

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

W ubiegłą niedzielę, 22 bm. organizacje kombatanckie w podniosłym religijnym i patriotycznym obchodzie uczciły rocznicę zwycięskiej bitwy pod Monte Cassino, rocznicę śmierci bohaterskiego dowódcy II-go Korpusu, gen. broni Władysława Andersa jak i złożyły hołd poległym żołnierzom w tej historycznej bitwie.

Równocześnie w czasie "Wieczoru Żołnierskiego" wyrażono najwyższe uznanie i wdzięczność p. Lidii Pucińskiej za jej wieloletnią i pełną poświęcenia działalność dla Polonii i Polski, a w szczególności dla Żołnierza-Inwalidy. Akt uznania został uświetniony nadaniem p. Lidii Pucińskiej wysokiego odznaczenia SPK. Z tego więc tytułu Stowarzyszenie Samopomocy składa p. Lidii Pucińskiej nie tylko gorące gratulacje, ale i wyrazy głębokiej wdzięczności za jej serce dla każdej prawdziwie polskiej sprawy, za jej wyjątkową uczynność i zawsze jak najbardziej przyjazny stosunek do naszej organizacji i jej działalności społecznej.

Zarówno na uroczystym nabożeństwie jak i na "Wieczorze Żołnierskim" Stowarzyszenie Samopomocy reprezentował wiceprezes Jerzy Zaleski.

Zebranie Zarządu

W najbliższą sobotę, 28 b.m. odbędzie się miesięczne zebranie Zarządu Stow. Samopomocy. Zarówno członkowie Zarządu jak i przedstawiciel Komisji Rewizyjnej proszeni są o punktualne przybycie. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Piknik Stowarzyszenia

Piknik Samopomocy zapowiadany na niedzielę, 24 lipca br. w ogrodzie Woźniaka, 2530 S. Blue Island Ave. Gościem honorowym będzie wybitna osobistość polonijna. Bliższe szczegóły podamy w przyszłym komunikatach. Prosimy o ich śledzenie.

Amatorzy Brydża

. . . mogą znaleźć miłe towarzystwo i rozegrać "partyjkę" w Stowarzyszeniu Samopomocy, 1514 Milwaukee Ave., w soboty, po 5-ej po południu. Tym bardziej, że przecież często właśnie brakuje . . . tego czwartego. W tej sprawie należy się porozumieć z kierownikiem biblioteki p. Edmundem Sawickim osobiście lub też telefonicznie HU 9-2250. — J. Z.

Nikt Nie Jest Niezastąpiony

Tel Aviv (UPI) — Izraelskie ugrupowanie prawicowe Likud pracuje nad utworzeniem koalicji rządowej, mimo że przywódca ugrupowania — Menahem Begin — przebywa w szpitalu, złożony niemocą.

"Nikt nie jest niezastąpiony . . . Begin siebie samego za takiego nie uważa" — powiedział Ezer Weizman, drugi rangą dygnitarz Likudu i przywódca frakcji Herut w tym ugrupowaniu.

Sideswept Surprise

Printed Pattern

by Anne Adams

Start with a basically beautiful day-dinner shape, and anything can happen. Even the surprise of a side-swept drape that's softly knotted. Choose jersey, crepe.

Printed Pattern 4757: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 3 1/8 yards 45-inch fabric.

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING - SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day—evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book $1.00
Sew + Knit Book $1.25
Instant Money Crafts $1.00
Instant Fashion Book $1.00

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

223

(Ciąg dalszy)

Wówczas rzekłbyś, że ta noc gwiaździsta — to noc sądu ostatecznego. Działa, nie mogąc tłuc bliższych, ryczały ogniem nieustannym na dalsze szeregi. Granaty, kreśląc łuki ogniste po niebie, leciały z chichotem piekielnym, czyniąc w ciemności dzień jasny. Piechota niemiecka i polska łanowa, a obok niej spieszeni dragoni książęcy leli prawie wprost w twarze i piersi mołojców płomień i ołów.

Pierwsze ich szeregi chciały się cofać i pchane z tyłu, nie mogły. Więc marli na miejscu. Krew bluzgała pod stopami następujących. Wały stały się śliskie, obsuwały się po nich nogi, ręce, piersi. Oni darli się na nie, spadali i znów się darli, przykryci dymem, czarni od sadzy, kłuci, rąbani, strzelani, gardząc ranami i śmiercią. Miejscami walczono już na białą broń. Widziałeś ludzi jakby nieprzytomnych z wściekłości, z wyszczerzonymi zębami, z twarzą zalaną krwią... Żywi walczyli na drgającej masie pobitych i konających. Nie było już słychać komendy, jeno krzyk ogólny, straszny, w którym ginęło wszystko: i grzechot strzelb, i charczenie rannych, i jęki, i syk granatów.

I trwała ta walka olbrzymia a bezpardonowa przez całe godziny. Naokół wału urósł drugi wał trupów — i tamował przystęp szturmującym. Siczowych wycięto niemal do nogi, pułk perejasławski leżał pokotem naokół wału; karwowski, bracławski i humański były zdziesiątkowane — ale inne pchały się jeszcze, popychane z tyłu przez gwardie hetmańskie, rumelskich Turków i urumbejskich Tatarów. Jednakże zamieszanie powstawało już w szeregach napastniczych, gdy tymczasem naokoło łanowe piechoty polskie, Niemcy i dragonia nie ustąpili dotąd ani piędzi. Zziajani, krwią ociekli, porwani szałem bojowym, spotnieli, wpółobłąkani od zapachu krwi, rwali się jedni przez drugich ku nieprzyjacielowi tak właśnie, jak rozwścieczeni wilcy drą się ku stadu owiec. W tej chwili Chmielnicki natarł powtórnie z niedobitkami pierwszych pułków i z całą nie tkniętą jeszcze potęgą białocerkwian, Tatarów, Turków i Czerkasów.

Działa z okopów przestały grzmieć, granaty świecić, tylko broń ręczna zgrzytała przez całą długość zachodniego wału. Zgiełk wszczął się na nowo. Na koniec i strzelba umilkła. Ciemności pokryły walczących.

I już żadne oko nie mogło widzieć, co się tam dzieje — jeno przewracało się coś w pomroce jakby olbrzymie cielsko potworu rzucane konwulsjami. Nawet z krzyków nie można było już poznać, czy brzmi w nich tryumf, czy rozpacz. Chwilami i one milkły, a wtedy słychać było tylko jakby olbrzymi jeden jęk rozlegający się ze wszech stron, spod ziemi, na ziemi, w powietrzu, wyżej i wyżej, jak gdyby i dusze odlatywały jęcząc z tego pobojowiska.

Ale były to krótkie przerwy: po takiej chwili wrzaski i wycia odzywały się z większą jeszcze siłą, coraz chrapliwsze, coraz bardziej nieczłowiecze.

Wtem znów zagrzmiał ogień ręcznej strzelby: to oberszter Machnicki z resztą piechoty przychodził w pomoc utrudzonym regimentom. Trąbki na odwrót poczęły grać w tylnych szeregach mołojców.

Nastała przerwa, pułki kozackie oddaliły się od okopu na stajęć i stanęły pod osłoną własnych dział — ale nie minęło i pół godziny, gdy Chmielnicki znowu zerwał się i po raz trzeci gnał ich do szturmu.

Ale wówczas na okopie ukazał się na koniu sam książę Jeremi. Łatwo go było poznać, bo proporzec i buńczuk hetmański wiały mu nad głową — a zaś przed nim i za nim niesiono kilkadziesiąt palących się krwawo pochodni. Wnet poczęto bić z dział do niego, ale niewprawni puszkarze przerzucali kule daleko, aż za Gnieznę, on zaś stał spokojnie i patrzył w zbliżające się chmury...

Kozacy zwolnili kroku, jakby oczarowani tym widokiem.

— Jarema! Jarema! — poszedł cichy pomruk, niby szum wiatru, przez głębokie szeregi.

I stojąc na okopie wśród krwawych świateł wydawał im się ten groźny książę jakby olbrzym z baśni ludowej, więc drżenie przebiegło im utrudzone członki, a ręce czyniły znaki krzyża... On stał ciągle.

Skinął złotą buławą — i wnet złowrogie ptactwo granatów zaszumiało na niebie i wpadło w następujące szeregi; zastępy zwinęły się jak smok śmiertelnie rażony; okrzyk przerażenia przeleciał z jednego końca ławy na drugi.

— Biegiem! biegiem! — rozległy się głosy pułkowników kozackich.

Czarna ława ruszyła całym pędem ku wałom, pod którymi mogła znaleźć ochronę od granatów, ale nie przebiegła jeszcze ani połowy drogi, gdy książę, widny ciągle jak na dłoni, zwrócił się nieco ku zachodowi i znów skinął złotą buławą.

Na ten znak od strony stawu, z przerwy między jego zwierciadłem a wałem, poczęła się wysuwać jazda — i w mgnieniu oka rozlała się na krańcu brzegowym równiny; przy świetle granatów widać było doskonale olbrzymie chorągwie husarii Skrzetuskiego i Zaćwilichowskiego, dragonię Kuszla i Wołodyjowskiego i Tatarów książęcych Roztworowskiego. Za nimi wysuwały się coraz nowe pułki semenów i Wołochów Bychowca. Nie tylko Chmielnicki, ale ostatni z ciurów kozackich poznał w jednej chwili, że zuchwały wódz postanowił rzucić całą jazdę w bok nieprzyjacielowi.

Natychmiast w szeregach mołojców zabrzmiały trąbki do odwrotu. „Czoło ku jeździe! czoło ku jeździe!" — rozległy się przerażone głosy. Jednocześnie zaś Chmielnicki usiłował zmienić front swych wojsk i jazdą od jazdy się zasłonić. Ale już czasu nie było. Zanim dołał sprawić szyki, zerwały się książęce chorągwie i niegły jakby na skrzydłach z okrzykiem „Bij, zabij!", z warkotaniem proporców, z świstem piór i żelaznym chrzęstem zbroi. Husarie wraziły kopie w ścianę nieprzyjaciela i same wpadły za nimi jak orkan, przewalając i druzgocąc wszystko po drodze. Żadna siła ludzka, żaden rozkaz, żaden wódz nie zdołał już utrzymać pułków pieszych, na które pierwszy impet się zwrócił. Dziki popłoch ogarnął wyborową gwardię hetmańską. Białocerkwianie rzucali samopały, piszczele, spisy, kosy, kiścienie, szable i osłaniając głowy rękoma, gnali w obłędzie strachu, z rykiem zwierzęcym, na stojące w tyle oddziały Tatarów. Ale Tatarzy przyjęli ich ulewą strzał — więc rzucili się w bok i biegli wzdłuż taboru pod ogniem piechoty i dział Wurcla, ścieląc się trupem tak gęstym, że rzadko gdzie jeden na drugiego nie padał.

Ale tymczasem dziki Tuhaj-bej, wspomagany przez Subagaziego i Urum-murzę, uderzył z wściekłością na nawałę husarii.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dzień Wieńczenia Grobów u Weteranów SWAP

Zawiadamia się Placówki SWAP Nr. 2, 10, 14 i 56 wraz z Korpusami Pomocniczymi wyżej wymienionych Placówek, że w poniedziałek, 30-go maja, odbędzie się uroczystość z krótkim programem przy pomniku na parceli weterańskiej cmentarza Zmartwychwstania Pańskiego.

Apelujemy i prosimy by z wyżej wymienionych Placówek i Korpusów, jak największa ilość członków i członkiń wzięła udział w tej uroczystości, gdyż jest to jedyna okazja odmówienia wspólnej modlitwy za naszych najbliższych i towarzyszy broni. Strój: Koledzy w mundurach lub w czapeczkach organizacyjnych; Koleżanki w pelerynach lub w czapeczkach.

Będą złożone pod pomnikiem wieńce: od Okręgu złożą przedstawicielki Okręgowe; natomiast od Placówek: Komendant Plac. 14 z Prezeską K.P. Pl. 14. Przypomina się adiutantom Placówek, aby przygotowali listy swych zmarłych członków, które będą odczytane w odpowiednim miejscu programu.

Program odbędzie się przy pomniku o godz. 11:30 przed południem, a zbiórka opodal Pomnika o godzinie 11-ej przed południem. — Adam Kaczyński, sekr. komit.

Następstwa Tragicznej Śmierci Stanisława Pyjasa

Czego Obawiają Się Władze PRL

(Nowy Dziennik)-Nie umiemy odpowiedzieć na pytanie, czy śmierć 23-letniego studenta V roku wydziału Filologii Polskiej UJ była z całą pewnością cynicznym morderstwem władz bezpieczeństwa. Nie jesteśmy jednak skłonni przypuszczać, że chodzi o tragiczny wypadek.

Oficjalny komunikat PAP podkreśla zawartość znacznej ilości alkoholu w krwi zmarłego Stanisława Pyjasa. Nie jest oczywiście żadnym dowodem, że Pyjas stał się ofiarą nieszczęśliwego wypadku w następstwie upojenia alkoholowego.

Wystarczy bowiem wstrzyknąć do żyły (nawet do żyły zmarłego) odpowiednią dawkę spirytusu lub wódki, by rezultat w trakcie post mortem był dokładnie ten sam.

Ponadto istnieje szereg innych okoliczności, wskazujących na fakt, że zgon krakowskiego studenta jest sprawą co najmniej niejasną. Stanisław Pyjas otrzymywał anonimy, grożące mu śmiercią. Anonimy te w zdumiewający sposób zniknęły, gdy w domu akademickim, w którym mieszkał, przeprowadzono po jego zgonie rewizję.

Kto był autorem tych anonimów? Przecież nie jego koledzy-studenci, którzy w milczącej procesji przeszli ulicami Krakowa, by uczcić pamięć zmarłego. Anonimy podobnej treści otrzymywali i inni członkowie KORu, by wymienić choćby Halinę Mikołajską. Wyglądało to na dobrze zorganizowaną robotę.

Prawdopodobnie funkcjonariusze do specjalnych porzuceń otrzymali rozkaz "postraszenie" czy też pobicia Pyjasa. Może pobili go zbyt mocno, może osaczony bronił się rozpaczliwie. Może specjaliści od brudnej roboty sami byli zbyt pijani, by zaprzestać znęcania się nad swą ofiarą.

To tylko domysły. W 1968 roku wielu wychowanków Golędzinowa dostawało jedną czy dwie setki wódki dla kurażu. Plus jakieś proszki na podniesienie ducha.

Nawet, jeśli przyjmiemy, że Pyjas zginął rzeczywiście na skutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, zachowanie władz było irracjonalne. Z murów zrywano klepsydry, zawiadamiające o jego pogrzebie. Sam pogrzeb odbył się w niezwykłym pośpiechu. Gazety nie przyjmowały do publikacji jego nekrologu. Dodajmy tu, że treść każdego nekrologu podlega w Polsce cenzurze.

Trudno się dziwić, że śmierć Stanisława Pyjasa nabrała w obecnej sytuacji znaczenia symbolicznego. Studenci niejednokrotnie żądali w petycjach powołania specjalnej komisji sejmowej w celu przeprowadzenia dochodzeń w związku z nadużyciami władzy w czerwcu ub. roku i w następnych miesiącach. W petycjach tych domagano się ujawnienia wypadków znęcenia się nad więźniami, wypadków pobicia w śledztwie, gróźb i szantaży wobec aresztowanych oraz ich rodzin. Domagano się ukarania winnych.

Na żadną z petycji władze nie odpowiedziały. Rektor Uniwersytetu Warszawskiego na wieść o apelu, podpisanym przez blisko 800 studentów tej uczelni, zagroził sygnatariuszom relegowaniem ze studiów i innymi formami prześladowań administracyjnych.

Teraz tragiczny los Stanisława Pyjasa stał się punktem zapalnym.

Pozostaje pytanie, jak zareagują na nowe formy represji robotnicy, w których obronie student krakowski czynnie występował. Jak przyjmą aresztowania członków i współpracowników KOR.

Czy zajmą postawę bierną wobec nowych wypadków niepraworządności, czy też wyrażą, w jakikolwiek sposób swą solidarność z kręgami inteligencji, która od szeregu miesięcy walczy o przsestrzeganie praw człowieka i obywatela, pomaga moralnie i materialnie tym przedstawicielom klasy robotniczej, których prześladowano po czerwcu 76 r.

Zbliża się pierwsza rocznica wypadków czerwcowych w Polsce. Przypada ona w tym zanym niemal czasie, gdy w Belgradzie zbiorą się przedstawiciele państw sygnatariuszy KBWE w Helsinkach. Wprawdzie w więzieniach znajduje się już tylko czterech uczestników strajków, ale proces ich obrońców—Kuronia, Michnika i Lipskiego zbliża się.

Każdego z nich oskarżono o utrzymywanie kontaktów z wrogimi PRL ośrodkami za granicą. Zdaniem Michnika, sprawa ta wygląda nieco inaczej. Dziennik paryski "Le Monde" z 10 maja opublikował oświadczenie polskiego opozycjonisty, napisane tuż przed jego powrotem do kraju.

"Prawdziwy powód oskarżeń przeciwko nam jest całkowicie inny: my i pośrednio setki naszych przyjaciół jesteśmy oskarżeni o posiadanie własnej opinii i nie respektowanie państwowego monopolu na akcję i słowa"—napisał w tym oświadczeniu Adam Michnik.

Stwierdził on przy tym, że co naprawdę niepokoi władze PRL, to nie fakt "kontaktów z wyimaginowanymi obcymi organizacjami, wrogimi Polsce," lecz kontakty członków Komitetu Obrony Robotników z przywódcami zachodniej lewicy, takich jak komuniści i socjaliści włoscy oraz przywódca zachodnioniemieckiej socjaldemokracji, Willy Brandt.

Zdaniem Michnika, interwencja lewicowej zachodniej opinii publicznej "może mieć wielki wpływ na zachowanie władz, powstrzymać je od stosowania niepotrzebnycyh represji, które niczego nie rozwiążą, lecz zwiększą jeszcze nienawiść i gorycz".

Adam Michnik w oświadczeniu opublikowanym w "Le Monde" apeluje do przywódców zachodniej lewicy, dla których "pomoc ofiarom represji w Europie wschodniej jest tak ważna, jak dla nas. Dziś lewica winna walczyć bardziej od kogokolwiek w celu respektowania podstawowych praw człowieka w Europie wschodniej, by jutro ustanowić tam na powrót wolność i demokrację."

Na koniec swego oświadczenia Michnik napisał krótki tekst wyjaśniający "Dla mych przyjaciół w Polsce" w związku ze swą nieobecnością w kraju przez szereg miesięcy.

"Uważałem, że mogę więcej zdziałać dla naszej wspólnej sprawy i rozszerzyć margines sprawiedliwości i wolności w naszym kraju, pozostać na Zachodzie.

Chciałem powiadomić świat o prawdziwej sytuacji w moim kraju i o opozycji Polaków. Jestem przekonany, że to, co zrobiłem, jest także korzystne dla was. Wiedziałem, że tak samo jak wy mogę zapłacić za to wysoką cenę."

Karnawał w par. Św. J. Berchmana

Wielki doroczny karnawał odbędzie się w parafii św. Jana Berchmana, pnr 2517 Logan Blvd., dnia 26 maja i trwać będzie do poniedziałku, 6 czerwca, na gruntach parafialnych między ulicami Maplewood i Campbell. Proboszczem par. jest ks. Kaz. Szatkowski. Karnawał pozwoli zapomnieć o troskach codziennych i przeznaczony jest na dobry cel, bo na koszty prowadzenia szkoły paraf.

Karnawal będzie się rozpoczynał o godz. 6 wieczorem, w niedzielę o 1:30 popołd a w Memorial Day o 2-ej popołd. Ks. Szatkowski proboszcz i księża asystenci zapraszają wszystkich.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Wydz. Kobiet Okr. 12 ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP, połączone z obchodem Dnia Matki odbędzie się w środę, 25 maja, o 7-ej wieczorem, w sali Placówki 14 SWAP, pnr. 4139 S. Kedzie.

Zapraszamy pp. Delegatki o liczne przybycie.

Zarazem zapraszamy Główny Zarząd, komisarskę Okr. 13 i komisarzy Okr. 12 i 13, dyrektorki i dyrektorów, prezesów grup i gmin i gości.

Prosimy o fant lub pieczywo. — Kom. Genowefa Wesołowska; Koresp. Janina Binkowska.

Z Gminy 3 ZNP

Posiedzenie Gminy 3 ZNP połączone z uczczeniem Matek i Ojców odbędzie się w czwartek, dnia 26-go maja, w sali Państwa Moskal, pnr. 5639 Milwaukee Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Po załatwieniu ważnych spraw, będzie wykonany piękny i interesujący program. Zostanie podana kawa i ciastka.

Przypominamy, że Gmina 3 ZNP urządza wycieczkę do Obozu Związkowego w Yorkville, Ill., w niedzielę, dnia 7-go sierpnia. Wszelkie informacje można otrzymać na posiedzeniu, a także załatwić rezerwację.

Komitet zabaw z przew. L. Chabałowską przyrzeka, iż wieczór będzie w miłym nastroju i każdy wesoło się zabawi. Obecność wszystkich delegatów i delegatek jest wielce pożądana na posiedzeniu.

Piotr Marud, prezes; Laurrie Chabałowski, przewodn.; Wiktoria Kolman, sekr.

Z Gminy 75 ZNP

W piątek, 27 maja odbędzie się posiedzenie Gmini 75 ZNP, w lokalu p. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 8-ej wieczorem.

Prosimy wszystkich delegatów i panie delegatki o jak najliczniejsze przybycie. Kilka Grup z naszej Gminy nie nadesłało jeszcze swoich mandatów, prosimy te Grupy o przysłanie mandatów oraz listy delegatów.

Prosimy wszystkich delegatów o punktualne przybycie, by posiedzenie rozpoczęło się punktualnie o 8-ej wiecz., gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia. Po załatwieniu spraw odbędzie się Swięcone i przyjęcie dla Ojców i Matek. — Stanisław Scibło, prezes; Wł. Kuman, Sekr. i koresp.

Z Gminy 139 ZNP

Zarząd Gminy 139 ZNP zawiadamia swe Delegatki i Delegatów, że zebranie miesięczne Gminy 139 ZNP odbędzie się w czwartek, dnia 26 maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali paraf. św. Pankracego, przy 43-ej ulicy i South Richmond.

Ze względu na zbliżające się wakacje, uprasza się wszystkich Delegatów i Delegatki o liczne i punktualne przybycie.

Genowefa Wesołowska, prezeska; J. Podkowski, sekr. prot.

Zabawa Wiosenna Gminy 148 ZNP

Gmina 148 ZNP — z okazji obchodu przed-jubileuszowego Bankietu 60-lecia swego istnienia, urządza zabawę wiosenną, na którą ma zaszczyt zaprosić całą Polonię z Chicago i okolic w dniu 28-go maja, o 7-ej wieczorem, w sali Pol. Legion Hall, 3024 N. Laramie Ave.

Rodacy, przybywajcie licznie, aby się zabawić przy dźwiękach doborowej orkiestry (MIMI MAX); donacja $3.00. Bufet obficie zaopatrzony.

Przewodniczący Komitetu — Mieczysław Miter.

Rekordowe Zbiory Pszenicy w Sowietach?

Jest niewykluczone, że tegoroczne zbiory pszenicy w Związku Sowieckim będą rekordowe. Opinię taką wyraziło ameryakńskie min. rolnictwa, powołując się na doniesienia prasy sowieckiej, że pod zasiew pszenicy przygotowano tam przeszło 23 mln hektarów. Jest to o 10% więcej niż w rekordowym roku 1971, a o 1/3 więcej niż w r. ub.

Ubogie zbiory ziarna w ostatnich latach zmuszały Związek Sowiecki do nabywania pszenicy w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach. Spowodowało to zwyżkę cen pszenicy w tych krajach.

Nabożeństwo 3-Majowe Odbyło się Tradycyjnie w Kościele Św. Trójcy

Uroczystą Mszą św. w kościele św. Trójcy w dniu 8 maja zakończono obchód Rocznicy Konstytucji 3-Majowej. Na zdjęciu po wyjściu z kościoła, w pierwszym rzędzie od lewej: Florentyna Wiatrowska, dyrektorka ZC; Lydia Pucińska; Julia Straub, gen. sekretarka Zw. Polek w Ameryce; Józef Osajda, prezes ZPRK; mec. A. A. Mazewski, prezes ZNP i Kongresu Polonii; wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz; ks. Kazimierz Poliński, proboszcz par. św. Trójcy; Zofia Wójcik, wiceprezeska Zw. Polek; Roman Kolpacki (między ministrantami), komisarz Okr. 12 ZNP; poseł stanowy Ted Lechowicz; alderman Roman Puciński; Wiktoria Kolman, komisarka Okr. 13 ZNP; Edward Rosewell, skarbnik powiatowy; Genowefa Wesołowska, komisarka Okr. 12 ZNP. U samej góry, z lewej strony Kazimierz Musielak, komisarz Okr. 13 ZNP.

Pomoc Legionu Młodych Polek

Przypominają mi się z Ewangelii niewiasty z Matką Najświętszą, które — choć bezpośrednio nie brały udziału w głoszeniu "Dobrej Nowiny" — to przecież szły za Chrystusem i Apostołami a po śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Pańskim nie przestały dopomagać w apostolskiej pracy uczniom Chrystusa, by tylko Ewangelia rozszerzała się a gdzie była ona zaszczepiona, by się utwierdzała. Te czasy nie przeminęły jeszcze i takie osoby jeszcze możemy spotkać i dzisiaj. Osoby, które z całym poświęceniem siebie i swego drogiego czasu starają się otaczać opieką i wspomagać pracujących w pocie czoła na niwie nie tylko Pańskiej, ale też patriotyczno-narodowej — zwłaszcza jeżeli chodzi o zachowanie wiary ojców, chwalebnych tradycji narodowych i dobrego wychowania polonijnej młodzieży.

Mam tu na myśli jedną bardzo zasłużoną organizację polonijną w Chicago, którą jest Legion Młodych Polek, tak dobrze od lat znany tutejszej Polonii, któremu misje i kulturalne instytucje zawdzięczają tak wiele a między innymi i nasza Misja franciszkańska dla Polaków w Argentynie, którą ta Organizacja rok-rocznie swym wielkim datkiem zasila. Parę bowiem miesięcy temu — po zapoznaniu się z zamiarami i potrzebami tamtejszego polskiego skautingu — otrzymałem od poprzedniego Zarządu kwotę 250-ciu dolarów na potrzeby tych przyszłych przywódców Polonii. Lecz nie na tym koniec.

W trakcie mojej obecnej zbiórki, jaką raz do roku urządzam pomiędzy Misją i mymi przyjaciółmi, wysłałem też "Apel" i do Legionu Młodych Polek. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać, bo w ostatnich dniach otrzymałem od Prezeski tej Organizacji, Pani Eleonory Cioromskiej, czek na 150 dolarów na potrzeby naszego polonijnego "Ośrodka" w Martin Coronado pod Buenos Aires — jedynej religijno-społecznej, zupełnie niezależnej polskiej placówki w Argentynie. Imieniem naszego "Ośrodka" i misjonarzy składam jak najserdeczniejsze "Bóg zapłać". Niech Najwyższy Pan i Jego Matka stokrotnie to wynagrodzi a Organizację i wszystkie PT. Członkinie zawsze błogosławi.

Datek ten bardzo tam się przyda, bo w wypełnieniu dawno powziętych planów "Dom szczęśliwej starości" już podchodzi pod dach, by służyć naszym starszym a samotnym Polakom. Przy tym przy naszym "Ośrodku" zostały wykupione tereny na boiska i basen kąpielowy dla polonijnej młodzieży, którą chcemy przy nas utrzymać, by mieć na nią wpływ i wychować ją w wierze ojców i tradycjach polskich. Tam — owszem — też są składki i ofiary, lecz oni sami tego nie pokryją i potrzebują pomocy od nas. Stąd moja serdeczna podzięka dla wszystkich PT. Członkiń i Zarządu Legionu Młodych Polek na ręce Prezeski, Pani Eleonory Cioromskiej, podzięka imieniem misjonarzy, "Ośrodka", naszych starszych polonusów i naszej latorośli polonijnej.

o. Emil Seroka, ofm.
prokurator Misji arg.

Obchód Święta Ludowego

Co roku Związek Przyjaciół Wsi Polskiej w dniu Zielonych Świąt urządza obchód Święta Ludowego, które odbędzie się w niedzielę, 29-go maja.

Na intencję Polskiego Ruchu Ludowego zostanie odprawione nabożeństwo w kaplicy OO. Jezuitów, pnr. 4105 N. Avers, o godz. 11-ej rano, zaś po skończonym nabożeństwie, w dolnej sali przeprowadzony zostanie krótki okolicznościowy program, połączony z poczęstunkiem.

Zarząd ZPWP serdecznie prosi członków i sympatyków o udział.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Znowu Koleje

Koleje brytyjskie, które zamknęły ub. rok budżytowy nadwyżką 13,700,000 funtów szterlingów w porównaniu z deficytem 20 mln za rok 1975-6, zapowiada, że na jesieni koszty przejazdów będą musiały ponownie zdrożeć i to o 20-25%. Ilość pracowników kolejowych zmniejszona została w ub.r. o 8,000 a w roku bież.odejdzie dalszych 7,000. Redukcja ta przeprowadzana jest drogą naturalnego ubytku, tj. przez przechdzenie na emeryturę czy dobrowolną rezygnację z pracy.

Zdaniem ekspertów planowana przez dyrekcję podwyżka cen za przejazdy jest zbyt wysoka, bo po zwolnieniu dalszych 7,000 osób koszty operacyjne zmniejszą się o 15 mln. funtów szterlingów. Wystarczyłaby więc podwyżka 15% dla pokrycia wzrostu inflacji.

Z Instalacji Zarządu Polsko Ameryk. Rady Pracy

FRAGMENT Z BANKIETU PARP. — Przy stole głównym siedzą od prawej: dr Juliusz Szygowski, Min. Pełn. Rządu RP i b. Konsul Gen. RP.; kongresman Frank Annunzio (D-Chicago); Richard Malkowski, wiceprezes PARP; Jan Marcin, klerk m. Chicago (przemawia); Julian Sak, prezes PARP; Jerzy Miklaszewski, kmdt Plac. 90 SWAP; T. Kozłowski, prezes Karpatczyków; płk. Kaz. Szternal z AK.

Dnia 7-go maja, zaraz po Obchodzie Konstytucji 3-Majowej członkowie Polsko Amerykańskiej Rady Pracy udali się na zebranie, instalacyjne zarządu swej organizacji i bankiet z tej okazji.

Zebranie i Bankiet zaszczycił szereg osobistości, znanych w Metropolii chicagoskiej, przedstawicieli Ameryk. Związków Zawodowych i polskich weteranów.

Prezes PARP Julian Sak powitał zebranych a szczególnie Gości, poczym podkreślił duży wkład pracy na rzecz PARP przez p. Richarda Malkowskiego, wyk. wiceprezesa PARP, prosząc go o objęcie przewodnictwa zebrania.

P. Malkowski wyjaśnił cele i zadania organizacji i podkreślił ożywioną i pożyteczną działalność Pol. Am. Rady Pracy.

Przedstawił następnie znanego i cenionego wśród Polonii działacza o wolność Polski, Ministra Pełnomocnego Rządu RP, dra Juliusza Szygowskiego i poprosił go do przemówienia.

Dr Szygowski piękną swą mowę zakończył wyrażeniem wiary, iż czas przyniesie dla naszego Kraju wymarzoną wolność. Mowę dra Szygowskiego obecni nagrodzili dużymi oklaskami.

Przemówienie wygłosił następnie p. Jan Marcin, klerk m. Chicago, honorowy członek PARP, który przybył na instalację wraz z swą małżonką. Mówca podkreślił wielkie wartości, jakie Polacy wnieśli do rozwoju USA. Przypomniał o pierwszym strajku polskich rzemieślników w Ameryce na znak protestu przeciw dyskryminacji. Burzą oklasków i powstaniem zebrani nagrodzili Mówcę.

Dłuższe i ujmujące przemówienie wygłosił także kongresman Frank Annunzio. Podziękował za zaszczyt zaproszenia go na zebranie Przyjaciół-Polaków, którym zawsze pozostanie wdzięczny za dowody przyjaźni. Polakom, jak stwierdził zawdzięcza wybór na kongresmana. W końcu życzył, by marzenia Polaków o wolnej i niepodległej Ojczyźnie się ziściły.

Przewodniczący przedstawił nadto siedzących przy głównym stole Ant. Kozłowskiego, kmdta.Karpatczyków, Jerzego Miklaszewskiego, kmdta. Plac. 90 SWAP, sekretarza generalnego Skarbu Narodowego RP płk. Kazimierza Szternala, J. Mroczkowskiego, wydawcę periodyku "Po Prostu."

Przy zakończeniu tej uroczystości wystąpił zespół dziatwy z Pol. szkoły sobotniej im. T. Kościuszki, który w 4 pary odtańczył kilka tańców polskich pod kier. p. K. Siemaszki. Występ dziatwy wzbudził entuzjazm i burzę oklasków oraz uznanie dla kier. szkoły p. K. Lorenca, matek dziatwy i samej dziatwie.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Misja Chip Cartera

Chip Carter, młodszy syn prez. Cartera, który z delegacją amerykańską odwiedził Czerwone Chiny, miał ważną misję do spełnienia. Przed odjazdem doradca Prezydenta Zbigniew Brzeziński odbył z nim dłuższą rozmowę. Prawdopodobnie w czasie tej rozmowy Brzeziński polecił młodemu Carterowi, by spróbował przekonać Chińczyków, że powinni wysłać z oficjalną misją do Washingtonu wysokiego rangą członka rządu, co dałoby prez. Carterowi podstawę do "rewizyty" i podróży do Pekinu.

Chip Carter nie osiągnął celu. Chińczycy uzależnili wizytę wysokiego dygnitarza od "pozytywnego" załatwienia sprawy Tajwanu, to znaczy, zerwania przez Stany Zjednoczone sojuszu z rządem Chin Narodowych na Tajwanie i zostawienia wyspy na łup komunistom.

Stosunki amerykańsko-chińskie mają niezwykły charakter. Stany Zjednoczone zgodziły się na przyjęcie Czerwonych Chin do ONZ ale nie nawiązały oficjalnie stosunków z Pekinem. Mimo to, b. prez. Nixon odwiedził Chiny, a b. sekretarz stanu Kissinger był w Chinach osiem razy. Natomiast żaden członek rządu Czerwonych Chin nie odwiedził Washingtonu. Misjom chińskim do Washingtonu przewodzili ambasadorzy.

Poza Rosją i jej agenturami na Zachodzie nikt nie kwestionuje inicjatywy b. prez. Nixona, nawiązania stosunków z Czerwonymi Chinami, ale czy Stany Zjednoczone, podobnie jak to było dotąd z Rosją Sowiecką, muszą znosić upokorzenia i z czapką w ręku spełniać żądania władców komunistycznych supermocarstw, by się nie pogniewali?

Wobec ostrego sporu ideologicznego i terytorialnego między Moskwą a Pekinem grożącego wojną, Stany Zjednoczone są bardziej potrzebne Chinom niż Chiny Stanom Zjednoczonym. To samo można powiedzieć o Rosji, która panicznie boi się sojuszu chińsko-amerykańskiego.

Nie ulega wątpliwości, że kłótnia w rodzinie komunistycznej jest korzystna dla Zachodu i Stanów Zjednoczonych. Należy ją wyzyskać, ale nie za cenę upokorzeń i spełniania wszystkich żądań komunistycznych dyktatorów, zarówno w Moskwie jak Pekinie.

Ekspansja Sowiecka w Afryce

Rozpychanie się Moskwy w Afryce wywołuje kontrakcję państw zagrożonych. Usadowienie się Rosji u wejścia na Morze Czerwone, w Adenie na półwyspie Arabskim i Somalii, wywołało w całym rejonie niepokój. Podbój Angoli przez komunistów kubańskich i opanowanie Etiopii od wewnątrz uprzytomniło wszystkim rządom niekomunistycznym, że Rosja dąży do opanowania całego kontynentu. Inwazja Zaire z Angoli potwierdziła to przekonanie.

Podbój przez komunistów Angoli zagroził Zaire, opanowanie Etiopii zwiększyło zagrożenie Sudanu, który ma dość kłopotów z fanatycznym dyktatorem Libii Kadaffi. Granica Sudanu z Libią (na północnym zachodzie) jest krótka, z Etiopią b. długa i dlatego trudna do obrony przed penetracją komunistycznych sabotażystów i partyzantów.

Sudan na południowym zachodzie graniczy z Zaire. Opanowanie tego kraju przez komunistów, prawie przesądziło by los Sudanu, państwa mahometańskiego, związanego od wieków licznymi węzłami z Egiptem. Nic więc dziwnego, że prezydent Sadat zareagował na inwazję Zaire wysłaniem egipskich pilotów do walki i misji wojskowej do szkolenia wojsk Zaire.

Król Maroka Hassan II w rozmowie z dziennikarzami francuskimi uzasadnił zagrożeniem Sudanu decyzję wysłania wojsk marokańskich na pomoc Zaire. Szczególnie niepokoi Hassana Libia, kraj rozległy, pustynny i słabo zaludniony, ale bogaty w ropę naftową, który stał się sojusznikiem Rosji. Długie wybrzeże śródziemnomorskie i kilka dobrych portów są do dyspozycji Rosji, a tereny lądowe Libii sięgają daleko w głąb Afryki.

Według króla Hassana w Libii znajduje się około 7,000 rosyjskich "specjalistów", a 15 sowieckich łodzi podwodnych z baz w Libii patroluje stale wody śródziemnomorskie. Armia libijska posiada 800 czołgów sowieckich, w tym kilkadziesiąt najnowszych T-72.

Sudan i Egipt (który ma długą granicę z Libią) znalazły się między dwoma taranami kierowanymi z Moskwy: Libią na zachodzie, Etiopią i Somalią na wschodzie. Zagrożenie sowieckie zwiększa solidarność rządów niekomunistycznych w rejonie: Egiptu, Sudanu, Arabii Saudyjskiej i emiratów naftowych nad Zatoką Perską, a nawet odległego Maroka.

Rewolwery

Podjęta została na terenie Chicago akcja zbierania rewolwerów, aby tą drogą wyłowić broń, będącą głównym czynnikiem mordów i przestępstw. Mayor Michael Bilandic wydał proklamację, wzywającą społeczeństwo do dobrowolnego oddawania broni w świątyniach różnych wyznań oraz na stacjach policyjnych. Hasłem proklamacji było "Survival Days in Chicago", a akcja zbiórkowa została przeprowadzona w okresie ostatniego weekendu.

Inicjatywa przeprowadzenia tego rodzaju zbiórki rewolwerów została poparta przez organizację "Chicago Conference on Religion and Race" (CCRR). Jest to organizacja skupiająca przedstawicieli różnych wyznań. Czołowi przywódcy religijni, w tym i Arcybiskup Chicago, ks. Kardynał John Cody, wystąpili z apelami, aby wierni pozbywali się dobrowolnie broni. "Chicago Committee for Handgun Control", który jest ogniwem ogólnokrajowej akcji "National Coalition to Ban Handguns", sponsorował godną uwagi inicjatywę, mającą na celu usunięcie broni, będącej w zastraszającej ilości w posiadaniu obywateli.

Statystyki chicagoskiej policji wskazują bardzo wyraźnie, jak tragiczna jest sytuacja, gdy dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy rewolwerów znajdują się w rękach ludzi. Przecież w 1973 roku zanotowano w Chicago 864 morderstwa, w tym 71 procent zostało popełnione przy użyciu rewolwerów. Tylko w listopadzie i grudniu 1973 r. popełniono 3,291 przestępstw, w tym aż 91 procent przy użyciu rewolwerów. Dane te mają jasną wymowę.

I zdawałoby się, że akcja wzywająca do dobrowolnego pozbywania się rewolwerów, przeprowadzona przez tak poważne i tak wpływowe czynniki, jak organizacje wyznaniowe oraz obywatelskie, powinna przynieść godne uwagi wyniki. Tymczasem okazało się, że można nawoływać, można występować z apelami, można wskazywać na społeczne zło masowego posiadania broni, a ludzie swoje. Nie chcą pozbywać się broni i jest ona nadal przetrzymywana, stanowiąc potencjalne zagrożenie dla życia ludzkiego. Trzeba ubolewać, że wyniki tej zbiórki rewolwerów są tak nikłe, skoro ludzie dobrowolnie złożyli zaledwie około 80 sztuk.

Tak więc mieszkańcy Chicago stoją nadal wobec potencjalnego niebezpieczeństwa ponieważ broń znajduje się i w rękach zbrodniarzy, przestępców i kryminalistów. Nie można było oczekiwać, aby broń oddali.

Nasuwa się tu uwaga, że zagadnienie kontroli rewolwerów, wałkowane w Kongresie od wielu lat, jest blokowane przez wpływowe organizacje producentów tej broni, ciągnących olbrzymie zyski z produkcji i handlu, jak też nie żałujących funduszów na "przekonywanie" ustawodawców kongresowych, że wszystko jest w porządku. Jak długo Kongres będzie ulegał naciskom lobbistów przemysłu produkującego rewolwery, kraj będzie nadal po prostu "Dzikim Zachodem", szczególnie jeśli chodzi o ośrodki wielkomiejskie, będące głównie terenem mordów, grabieży, napadów i przestępstw innego typu, popełnianych przy użyciu rewolwerów.

To i Owo

Inflacja, bezrobocie i recesja stały się codziennym problem również w Australii, gdzie dotychczas mieszkańcy uważali siebie za szczęśliwców obdarzonych ogromnym zasobem środków naturalnych i wysokim poziomem życia.

Obecnie stałe obniżanie się poziomu stopy życiowej wywołuje obawy, że Australia cierpi na "angielską chorobę" robiąc aluzje do sytuacji gospodarczej w W. Brytanii.

"Jest to teraz już chorobą australijską," zauważył pewien bankier, który często podróżuje za granicę. "Sprowadziliśmy ją na siebie, za dużo sobie dogadzając."

★ ★ ★

Król Słońce Ludwik XIV, który zajmował tron przeszło 70 lat, brzydził się wody: jego ablucje poranne ograniczały się do umycia końca nosa.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Partia Chce Zniszczyć Opozycję

NOWY DZIENNIK.—Ostatnie dni przyniosły z Polski szereg nad wyraz niepokojących wiadomości.

—W Krakowie student, aktywnie wspierający ruch ochrony praw człowieka, został zamordowany w tajemniczych okolicznościach. Młodzież, która obchodziła w Krakowie swoje "juvenalia," nie przyjęła do wiadomości oficjalnych wyjaśnień śmierci swego kolegi i zorganizowała masową, wielotysięczną demonstrację.

Wyjście młodzieży na ulice stanowi groźne ostrzeżenie dla władz PRL. Oznacza bowiem, że nastroje są bliskie stanu wrzenia. W takiej sytuacji poważniejszy wybuch jest zawsze możliwy.

—Następnie służba bezpieczeństwa aresztowała sześciu najbardziej aktywnych przywódców Komitetu Obrony Tobotników, w tym Kuronia i Michnika, który właśnie wrócił z podróży na Zachód gdzie otwarcie występował przeciwko represyjnym praktykom komunistycznego rządu.

—Kilka dni przedtem władze administracyjne zakazały działalności Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela pod pretekstem, że nie był legalnie zarejestrowany.

—Wreszcie policja, korzystając z prawa krótkoterminowego aresztowania bez wytoczenia sprawy przetrzymuje po kilka dni działaczy Ruchu Obrony Praw Człowieka rzekomo celem przesłuchania, w rzeczywistości dla zastraszenia i nękania.

Z drugiej strony pod naciskiem opinii publicznej w kraju i za granicą, mobilizowanej przez KOR, Gierek ugiął się i zwolnił z więzień większość robotników skazanych przez sądy za udział w strajkach w czerwcu 1976 roku. W więzieniach pozostało tylko kilku skazanych.

Taktyka, jaką stosuje rząd PRL jest szyta grubymi nićmi. Z jednej strony zmierza do zdławienia ruchu obrony praw ludzkich, zanim ten zakreśli szersze kręgi; z drugiej usiłuje ugłaskać masy robotnicze, wzburzone brutalnością policji, rugami z pracy i wyrokami przeciwko uczestnikom strajków.

Celem jest rozbicie sojuszu robotniczo-inteligenckiego, pierwszej od lat próby utworzenia w kraju opozycji, żądającej udziału w decyzjach o sprawach ogólnonarodowych. Dotychczas monopol decyzji był chronionym siłą monopolem partii komunistycznej.

Podczas gdy policja nęka i rozprawia się z obrońcami sprawą wykonania postanowień konferencji w Helsinkach, komuniści polscy usiłują sciszyć wszystkie głosy wewnątrz Polski, które mogłyby się domagać spełnienia jej uchwał.

Nie można więc wykluczyć, że Gierek, nie licząc się z możliwością protestów, zdecyduje się przed Belgradem zdławić wszelkie próby rozszerzenia zakresu wolności w Polsce.

W takiej sytuacji szczególnie odpowiedzialna rola spadnie na Polonię i Polaków mieszkających poza granicami kraju. Muszą oni przemawiać głośno i bezkompromisowo wobec opinii światowej, żądając praw ludzkich dla narodu polskiego.

W XX wieku represyjne komunistyczne rządy są anachronizmem, przeżytkiem i absurdem. Rządy takie winny zniknąć. O to przede wszystkim toczy się teraz pojedynek między partią komunistyczną i społeczeństwem polskim, którego część mieszkająca za granicami ma obowiązek wszystkimi środkami dopomagać.

Biznes Wobec Prezydenta

U. S. NEWS & WORLD REPORT. —Wysocy urzędnicy największych firm w kraju są coraz bardziej nieniepokojeni prezydentem Carterem. Oczekują wyraźniejszego znaku, że jest przyjacielem biznesu.

Dało się to odczuć w prywatnych rozmowach z członkami Rady Handlowej podczas ich wiosennego zebrania w maju w Hot Springs, Va.

Carter wywołał ogólną konsternację wśród przywódców przemysłu poprzez skreślenie wyższych kredytów podatkowych dla korporacji ze swojego programu, mającego ożywić gospodarkę. Chce również obarczyć pracodawców wyższymi podatkami Social Security. Obiecywane rewizje podatkowe mogą okazać się niewystarczająco korzystne dla biznesu.

Plan energetyczny Prezydenta również nie został przyjęty z powszechnym aplauzem. Istnieje możliwość, że firmy odroczą planowane projekty dopóki nie zobaczą jak zareaguje Kongres.

Eksperci twierdzą, że Carter mógłby ożywić duch korporacyjny poprzez zrobienie czegoś, co by zachęciło firmy do zwiększenia inwestycji kapitałowych. Na przykład, mógłby poprzeć zniesienie podwójnego opodatkowania dywident, bez jednoczesnego ograniczania uprawnień amortyzacyjnych.

Studenci Powinni "Upowszechniać" Program PZPR

(DP)—Sprawy politycznej indoktrynacji młodzieży akademickiej były głównym tematem dyskusji i uchwał kwietniowego zjazdu "Socjalistycznego Związku Studentów Polskich." Wzywał do tego delegatów Jaroszewicz, obiecując w zamian za to zwiększenie opieki materialnej państwa.

Premier PRL był najwyraźniej niezadowolony ze zbyt małych osiągnięć politycznych Związku, jak i niedostatecznego poziomu "nauk marksistowskich" na wyższych uczelniach.

Podkreślał konieczność jego podniesienia, gdyż kadra profesorska nie potrafi jeszcze przepoić młodzieży właściwym ujęciem spraw społeczno-ideologicznych. Jaroszewicz dawał również do zrozumienia, że Związek jest bezsilny wobec tendencji młodzieży do niezależności myślenia.

Tak powinniście działać—mówił—aby "przeciwnicy socjalistycznej Polski nie znajdowali posłuchu wśród studentów."

Przewodniczącym Związku (wybrany zresztą ponownie), Stanisław Gabrielski, zastępca członka KC PZPR, w swoim sprawozdaniu podkreślał, że oddziaływanie polityczne na młodzież akademicką jest głównym zadaniem organizacji.

Rozwijamy program "internacjonalistycznego wychowania młodzieży" —mówił tow. Gabrielski—i uświadamiamy swych członków o "klasowym charakterze zachodzących zjawisk" oraz uczymy ich "marksistowskiej interpretacji."

Prawdziwe Oblicze Młodzieży

Od 30 lat partia chce zdobyć młodzież akademicką i mimo wszelkich oficjalnych deklaracji i statystyk nie może tego osiągnąć. Studenci przetrzymali ucisk stalinowski i w polskim Październiku wykazali swą dynamiczną postawę ideową Manifestowali ją później w marcu 68 r.

W ostatnich miesiącach jesteśmy świadkami szerokiego i śmiałego występowania młodzieży akademickiej zarówno w obronie prześladowanych kolegów, jak i robotników.

Tysiące podpisów studentów krakowskich, lubelskich, warszawskich, gdańskich pod petycjami, żądającymi powołania komisji sejmowej dla rozpatrzenia czerwcowych nadużyć i terroru Bezpieki—świadczą najlepiej, jak akademicy strząsają z siebie miałki piasek komunistycznej propagandy.

Odważna współpraca setek studentów z Komitetem Obrony Robotników potwierdza jej prawdziwe wartości ideowe i gotowość do wykazania ich czynem.

Cóż z tego, że tow. Gabrielski chwali się, że 75% studentów należy do jego Związku? Zapisuje się z konieczności, gdy bez takiej legitymacji trudno się dostać do domu akademickiego, nie można marzyć o stypendium czy o zaspokojeniu innych potrzeb bytowych.

Związek jest biurokratyczną organizacją, w której decyduje aparat bez żadnej społecznej kontroli. Nie ma dziś mowy o niezależności i samorządności organizacji akademickich, które miały swój piękny dorobek w okresie XX-lecia niepodległości.

"Ideologiczna" Frazeologia

W dyskusji na ostatnim zjeździe zdecydowanie dominowały momenty polityczne i znalazły one również wyraz w uchwałach. Socjalistyczny Związek Studentów uznał za naczelne zadanie "upowszechnianie i pogłębianie wśród ogółu studentów wiedzy o roli i programie PZPR."

Nawoływano też do zmobilizowania aktywu Związek do "ofensywnej, skutecznej walki z wrogimi socjalizmowi poglądami i wzorcami," wciąż znajdującymi posłuch wśród młodzieży akademickiej. Te górne słowa oznaczają po prostu, że Związkowi nie udaje się wtłoczyć w ramy urzędowych form dużej części studentów.

Programowa uchwała podkreśla, że Związek "walczy pod ideowo-politycznym kierownictwem PZPR o nowoczesną, socjalistyczną uczelnię" i będzie pogłębiać w środowisku akademickim "wiedzę o kierowniczej roli partii."

Związek stawia sobie zadanie "doskonalenia kontaktów" z leninowskim Komsomołem. Kształtowaniu przekonań politycznych studentów "powinny służyć przedmioty społeczno-ideologiczne na uczelniach" i wykazywać związek marksizmu-leninizmu z aktualnymi wydarzeniami w kraju in na świecie.

Ta "mowa-trawa" powtarzana na wszystkich zjazdach odstrasza młodzież akademicką od rzeczywistego zainteresowania się Związkiem i zwiększa faktyczną przepaść między masami studentów a tą zbiurokratyzowaną przybudówką partii.

Skutki Posuchy

Mrj. John Wesley Powell był oficerem, podróżnikiem i geologiem. Na pewno nie przypuszczał, że jego książka "Report on the Lands of the Arid Region of the United States", wydana w 1878 r. zawiera prorocze przepowiednie. Podstawą jego rozważań jest "prosty fakt", że tereny na zachód od południka 100, który przecina obydwie Dakoty, Nebraskę, Kansas i Texas, otrzymują rocznie mniej niż 20 cali opadów. Już w jego czasach wiedziano, że rolnictwo na obszarach otrzymujących mniej niż 20 cali opadów nie może obejść się bez sztucznego nawadniania. Wobec tego, pisał Powell, tereny na zachód od południka 100 nie mogą rozwijać się w ten sam "naturalny" sposób jak stany wschodnie i środkowe.

W 100 lat później, pisze "Business Week", zachodnie stany płacą za zignorowanie "bezlitosnej logiki" Powella. Posucha poprzedniego roku i ostatniej zimy przyspieszyła kryzys, który był nieunikniony. Jego źródłem był nie liczący się z "prostym faktem", o którym pisał Powell, rozwój rolnictwa i przemysłu oraz koncentracja wielkiej liczby ludzi na terenach otrzymujących za mało opadów.

Wiedziano przecież, że po latach "mokrych" następują lata "suche" i wtedy góry będące źródłem zaopatrzenia w wodę rolnictwa w dolinach i miast, otrzymują mniej opadów. Zmniejsza się stan wody w rzekach, które poruszają turbiny elektrowni, i są źródłem sztucznego nawadniania pól, ogrodów i sadów.

Pod naciskiem przemysłu aluminiowego zużywającego bardzo dużo elektryczności, rząd federalny wspólnie ze stanami, zbudował kilka zapór na rzekach w górskich stanach zachodnich. Przeniósł się tam przemysł aluminiowy, zanim pociągnęły inne gałęzie przemysłu. Powstały duże miasta, na pustynnych dolinach Kalifornii, Arizony i innych stanów, rozwinęło się na wielką skalę rolnictwo. Ciepły i suchy klimat Kalifornii i Arizony przyciągnął setki tysięcy emerytów. Stany i rząd federalny każdego roku rzucały miliardy dolarów na budowę zbiorników wody i rurociągów, którymi płynęła woda z gór do miast i na tereny rolnicze. Politycy dla pozyskania wyborców prześcigali się w przyrzeczeniach i występowali z coraz to nowymi "dobrodziejstwami" dla swoich stanów i powiatów. Zapominano o ograniczonych zasobach wodnych. Chodziło o korzyści dziś, w tym roku, o pozyskanie wyborców w najbliższych wyborach.

Posucha jaka nawiedziła stany południowo-zachodnie po Idaho, Wyoming, Nebraskę i zachodnią Iowę włącznie, może mieć katastrofalne następstwa dla tego rejonu, a jej skutki odczuje reszta kraju, a nawet świata. Wystarczy zwrócić uwagę na fakt, że wartość produkcji rolnej tylko jednego stanu — Kalifornii, wynosiła $10 miliardów rocznie, stawiając ten stan na pierwszym miejscu wśród producentów żywności. Jeżeli posucha przedłuży się o rok, rolnictwo południowej i środkowej Ka-

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

WISŁA — HELLENIC 2:1 W MECZU LIGOWYM

W ramach rozgrywek piłki nożnej w Major Division oglądaliśmy bardzo ciekawy mecz między Wisłą i grecką drużyną Hellenic. Kibice, którzy przychodzą na mecze w ostatnich tygodniach, wiedzą, dlaczego Chicago nazywa się "Windy City", co w polskim tłumaczeniu można podać jako "Wietrzny Gród". Porywisty wiatr psuje grę, ale tym razem Wisła miała lepiej opanowaną piłkę; grając z wiatrem, zespół polski strzelał często, trafiając wielokrotnie w poprzeczkę i słupki, ale do przerwy utrzymał się wynik remisowy. Po przerwie Wisła grając dokładnymi podaniami, podeszła pod bramkę przeciwnika b. często. L. Łopaciński zdobył prowadzenie dla Wisły, mijając obronę Hellenic. Przeciwnik stojąc na pozycji przegranej kontratakował, przerzucając z wiatrem wysokie piłki pod bramkę Wisły. W zamieszaniu podbramkowym Hellenic strzelał z bliskiej odległości. Podwójna obrona Czajkowskiego była udana, ale trzecia dobitka z wiatrem odbijając się od kilku graczy, znalazła drogę do siatki.

* * *

Przestawiono skład Wisły i od tej pory Wisła raz za razem zagrażała bramce przeciwnika. Podobały się rajdy i centry z lewego skrzydła Wisły (Mariusz Kuczyński, jr.), oraz zagrania na prawym skrzydle b. dobrze usposobionego Jerzego Nejmana. Centra M. Kuczyńskiego i precyzyjny strzał J. Nejmana i zespół polski znowu obejmuje prowadzenie. W międzyczasie Z. Krajewski znowu strzela w słupek bramki przeciwnika. Wynik nie jest wysoki, ale punkty są na wagę złota, szczególnie, iż w Major Division każdy mecz jest trudny.

* * *

W obronie Wisły niezawodni są: E. Anczok, W. Kolipas, J. Samek. W obronie debiutował udanie Michał Filimowicz (junior). Na pomocy grali Z. Krajewski i L. Łopaciński, w ataku: A. Dąbrowski, W. Tofilo, J. Nejman, M. Kuczyński oraz S. Wojtysko. W bramce podziwiano jak zawsze — J. Czajkowskiego. Dzięki temu zwycięstwu Wisła prowadzi w Red Section, mając po pięciu meczach 10 punktów, t.zn. bez straty punktu.

* * *

Następny mecz ligowy Wisły z Green-White, w niedzielę, 29 maja w Winnemac Parku. Rezerwa o godz. 2-ej po poł. Jak zwykle należy się upewnić w piątek lub w sobotę, dzwoniąc do klubu 384-9324, co do godziny meczu.

* * *

WISŁA—HELLENIC 3:5 W MECZU REZERW

Nie powiodło się rezerwie Wisły tym razem. Głównie dlatego, iż Hellenic zasilili swą rezerwę kilkoma graczami swej pierwszej drużyny. I to właśnie oni w szybkim czasie rozszyfrowali grającego bez szczęścia bramkarza Wisły. Po przerwie Wisła wzięła się do pracy i aranżując ataki jeden za drugim, zmniejszyła deficyt do 5:3. Bramki dla Wisły zdobyli: J. Guzik 1, M. Drozd 1, i K. Drozd 1. Mimo przegranej, Wisła jest w czołówce Rezerw Red Section.

* * *

WISŁA—RAMS 0:1 W MECZU JUNIORÓW

Mecz Ligowy w klasie juniorów zakończył się zwycięstwem groźnej drużyny niemieckiej Rams. Wisła, grając z wiatrem nie wykorzystała wielu okazji, pozwalając przeciwnikowi zdobyć tzw. "szmacianą bramkę". Okazało się, iż była to jedyna bramka meczu. Grając pod wiatr w drugiej połowie, Wisła atakowała częściej i sprawniej, ale bez groźnego strzału. W Wiśle wyróżnili się pracowitością: M. Jaworski, A. Raźny, A. Woźniczka, T. Sztochmal.

Następny mecz juniorzy Wisły grają z odwieczym rywalem Green-White w Hanson Parku o godz. 9-ej rano, w niedzielę, 29-go maja.

* * *

NIEDZIELA WIELKICH DECYZJI W MAJOR DIVISION

Najbliższa niedziela, 29 maja będzie chyba jedną z najciekawszych niedziel w rozgrywkach piłkarskich Major Division w grupie czerwonych (Red Section) Wisła (10 pkt.), gra prestiżowy mecz z dobrze grającą drużyną niemiecką Green-White (7 pkt.), którzy po kilku niedzielnych dobrych meczach wyszli na drugie miejsce. Mecz ma być rozegrany o godz. 4-ej po poł. na Winnemac Stadium. O godz. 2-ej grają w Winnemac Stadium Hellenic i Rams; te drużyny walczą o odsunięcie się od strefy spadkowej.

* * *

Lions i Kickers grają o 4-ej po poł. w Hanson Parku i walczyć będą o ważne punkty strefy środkowej.

* *

W grupie niebieskich (Blue Section) lider grupy Adria gra w Hanson Parku o godz. 2-ej po poł. z Maroons, którzy z jednym punktem przewagi znajdują się na przedostatnim miejscu. W Eckersall Parku Croatans (2 miejsce) grają ze Spartą (3-cie miejsce), aby dorównać kroku liderowi, drużynie Adria.

* * *

Meczem niedzieli może być spotkanie Błyskawicy (Lightninig) i Eagles w Marquette Parku o godz. 3-ej.Polonijne derby są tym razem poważną kwestią dla obu drużyn; Eagles dotychczas ma w swym dorobku 2 pkt., Błyskawica 4 pkt. Połowa sezonu wiosennego minęła i o punkty w Major Division coraz trudniej. — UWAGA: w piątek lub w sobotę, prosimy dzwonić do polskich klubów, aby się upewnić, co do godziny poszczególnych spotkań ligowych, gdyż w międzyczasie łatwo o zmianę boisk.

* * *

W niedzielnych meczach Major Division uzyskano następujące wyniki:

Rams — Kickers 1:1
Sparta — Maroons 2:1
Green-White — Lions 3:0
Wisła — Hellenic 2:1
Adria — Błyskawica 3:0
Croatans — Eagles 6:1

* * *

WIĘCEJ WROGÓW NIŻ PRZYJACIÓŁ MIAŁ KIEDYŚ SAMOCHÓD

WISŁA w Sopotach. Na skutek zaproszenie Eislauf und Ballspielverein w Gdańsku, udała się pierwsza drużyna Wisły w sierpniu 1912 roku do Sopot, aby tam na Maurenplatz nad morzem, rozegrać dwa tzw. międzynarodowe matche. W sobotę 6 sierpnia stoczyli krakowiacy zwycięską walkę z pierwszą drużyną footballową gdańską z wynikiem 8 do 2 na korzyść Wisły.

* * *

Matchowi przyglądał się z zaciekawieniem przez blisko godzinę następca tronu pruskiego, stojący załogą w Gdańsku. W drugim dniu gdańszczanie złożyli wyborową drużynę, w której skład wchodzili gracze, biorący nieraz udział w zawodach pierwszorzędnych w Berlinie i w Danii. Gra była niezwykle ostra, prowadzona w gwałtownym tempie, skończyła się także zwycięstwem Wisły 2 do 1.

Licznie zebrani na boisku polscy kuracjusze z Sopot, zgotowali krakowiakom owację i po zakończeniu obu matchów serdecznie gratulowali im zwycięstwa. Prasa niemiecka nie szczędziła uznania dla krakowskich gości.

* * *

— **ZDAWAŁOBY SIĘ** — pisano w początkach 1914 roku — iż kino i sport są to dwie zupełnie różnorodnych pierwiastków dziedziny. Gdy jednak przypatrzymy się bliżej, różnice maleją coraz bardziej i zanikają całkowicie. Gdy na ekranie zobaczymy obraz z życia sportowego, jakieś wyścigi, grę w football, czy jazdę na sankach, dopiero wtedy pojmujemy łączność kina ze sportem. Sport nie wymaga słów. Sport, jako wręcz plastyczna historia ruchów, w kinematografie zajmuje pierwsze miejsce. W ogóle zaś kinematograf dla sportu i sport dla kinematografu jest rzeczą niezwykłej wagi.

* * *

Egzystują sporty, może jak gdyby sportowe zabawy, o których nie mamy pojęcia. Nieraz dopiero ekran uświadamia nas, że np. rzucanie bumerangiem przez Australijczyków dochodzi do femomenalnych rezultatów. Ale pomińmy takie specjalne dziedziny sportu. Kinematograf zachowuje na wieczną rzecy pamiątkę plastyczne wyobrażenie rozmaitych konkursów sportowych z krańców świata. Kinematograf jest w stanie pokazać Hiszpanowi jazdę na sankach w Norwegii, Włochowi — wzloty lotników francuskich, Serbowi — derby w Anglii, Amerykaninowi — pływanie w Danii, Polakowi — sztukę bokserską przeróżnych znakomitości murzyńskich.

* * *

O ile na fotografii momenty z życia sportowego są bez życia, trącą martwotą, brakiem właściwej ruchom ciała ludzkiego swobody, o tyle w kinematografie każdy sport ożywia się w najpiękniejszym oświetleniu.

Council 123 "B" Team wins Dist. XII 36th Annual Bowling Tournament

Hank Aalders Wins High Series— Casey Wiedenski High Game Winner Jean Karnia Takes High Series And High Game Trophies

P.N.A. Dist. XII Commissioner Roman Kolpacki rolled out the first ball to open the tournament at Palace Manor Bowl in Cicero, Sunday morning, May 15th, 1977.

A large audience cheered on the bowlers of Council 2, 14, 39, 55, 79, 87, 123, 139 and 143. Ten mens teams and six ladies teams competed for the trophies which were donated by the Polish National Alliance Sports and Youth Commission.

This year marked the initial appearance of Mens and Ladies teams from Council 14 Streator, Ill. and Council 55 from Cicero, Ill. This years tournament host was Council 55 from Cicero, Ill.

With a series total of 3150 Council 123 "B" Mens team captured the 1st Place trophies and at the same time received the W. Lipski traveling trophy. Previous winners were Council 87 and Council 139.

Second place honors went to Council 55 Mens team which rolled a 2923 series.

Casey Wiedenski rolled a 264 to capture the high game trophy, while Hank Aalders rolled a 653 total pins to win the High Series trophy.

The Ladies of Council 2 Team were victorious with a 2821 series total. second place honors went to the Ladies of Council 123 "A" team which rolled a 2813 three game series.

Ladies High game of 225 rolled by Jean Karnia, and her High series total of 641 gave her both trophies.

After the tourney all of the bowlers and guests were hosted by Council 55 at the beautiful new Club Room of Cicero Society at 3100 S. Laramie, where Martha Jadach and her kitchen chefs presented them with a delicious buffet.

Awarding the trophies to the winning teams and individual bowlers were Joseph Gajda—P.N.A. Vice-President, P.N.A. Director Ted Radosz, P.N.A. Director Florence Wiatrowska, Commissioners Dist XII Roman Kolpacki and Jeanie Wesolowska, and President of Council 55 Louis Poprawski along with Joseph Jablonski Treasurer of Cicero Society.

The Sports Director of Dist. XII, Anthony F. Piwowarczyk congratulated the bowlers and all of the participants and thanked his dilligent committee members for their Cooperation, Mainly: Frank Goryl, President Council 39, Mike Latka, President Council 87, and Walter Krol Council 79, and a special thanks to Stan Ksiazek for his help in computing the results.

MENS DIVISION RESULTS

Council 123 "B"	3150
Council 55	2923
Council 39	2911
Council 143	2904
Council 79	2897
Council 123 "A"	2886
Council 14	2833
Council 139 "B"	2795
Council 87	2727
Council 139 "A"	2599

LADIES DIVISION RESULTS

Council 2	2821
Council 123 "A"	2813
Council 55	2795
Council 123 "B"	2778
Council 14	2703
Council 143	2577

P.N.A. VICE-PRESIDENT JOSEPH GAJDA presenting 1st Place trophy to members of Council 2 team, Rosalie Berezowski, Josephine Kwasny, Laurie Pozezinski, Virginia Wojdyla and Mary Brown as P.N.A. Director Ted Radosz and Dist. XII Commissioner Jean Wesolowska—look on.

DIRECTOR FLORENCE WIATROWSKA and Comm. Jean Wesolowska presenting 2nd Place trophies to members of Council 123 Bowling Team, Florence Crowley, K. Kaluza, A. Wcislo, J. Karnia and S. Kaluza as Comm. Roman Kolpacki looks on.

COUNCIL 123 CHAMPS— Joe Rozovics Jr., H. Aalder, Louis Poprawski, President Council 55, Florence Wiatrowska, Director, P.N.A.; Roman Kolpacki, Commissioner Dist. XII; Jean Wesolowska, Commissioner Dist. XII; Stanley Ksiazek, J. Tyrrell.

Skutki Posuchy

(Dokończenie ze str. 4-ej)

lifornii zostanie zniszczona. Podobnie wygląda sytuacja w Arizonie, New Mexico, Utah, znacznej części Texas, Colorado, Wyoming, Nebraska, Oklahoma i zachodniej części Iowa.

Dzięki rurociągom i kanałom zbudowanym przez rząd federalny wspólnie z rządami stanowymi, woda była tania, co zachęciło przemysł do budowania zakładów przemysłowych, a farmerów do zamieniania pustyń w kwitnące sady i ogrody. Obecnie zaczyna się racjonowanie wody, a jej cena wzrasta stale. Należy spodziewać się ucieczki przemysłu i ludności do równie ciepłych, ale dobrze nawodnionych stanów południowo-wschodnich.

Niepowetowane straty poniesie rolnictwo, w stanach południowo-zachodnich, które dostarczało ogromnych ilości owoców i warzyw (Kalifornia, Arizona), mięsa (stany górzyste) pszenicy i kukurydzy (Nebraska, Texas, Iowa).

Zaopatrzenie ludności w wodę jest zadaniem miast i stanów, ale, jak Powell trafnie zauważył 100 lat temu, rzeki nie uznają sztucznych granic państw i stanów ustanowionych przez człowieka. Stany nad górnymi biegami rzek mogą zagrabić dla siebie większość wody i wysuszyć rzeki, co zamieniło by tereny w dolnym biegu na pustynię. Rząd federalny finansował rabunkową gospodarkę wodną, bez udziału rządu federalnego nie zostanie rozwiązany obecny kryzys wodny.

Zagadnienie jest ogromne i skomplikowane. Nie wystarczy przysłowiowe łatanie dziur, zapomogi na przetrzymanie posuchy, która na pewno wróci za kilka lat, lecz potrzebny jest program przesiedlenia ludności i dostosownia gospodarki stanów zachodnich do zasobów wodnych.

(j.kr.)

Uwaga Emeryci Par. Jadwigowo i Marianowo

Bardzo ważne posiedzenie Senior Citizens Club, w Parku Holstein, 2200 N. Oakley Ave., odbędzie się w czwartek, 26 maja od godziny 11-ej przed południem do 2-ej po południu.

Na tym posiedzeniu będą przedstawione prawa i reguły oraz będą podane sprawozdania z dotyczczasowej działalności. Nasza prezeska Irena Dobrowolska z reprezentacją była w Springfield, IL., a także na programie Fine Arts.

Podane będą dalsze programy, z których mogą korzystać emeryci. Będzie to b. interesujące posiedzenie. Osoby zainteresowane mogą zapisać się na członków Klubu. Niech każdy członek i członkini zaprosi swych znajomych, będzie podana kawa i ciastka, będą gry towarzyskie i premie.

Prosimy podać swe uwagi naszej prezesce Irenie Dobrowolskiej na piśmie, abyśmy mogli przedyskutować nowe plany i uwagi dla dobra naszych starszych obywateli. — Irena Dobrowolska, prezeska; Maria Jahnke, sekretarka.

Ze Związku Klubów Małopolskich

Posiedzenie Izby Delegatów i Delegatek Związku Klubów Małopolskich odbędzie się w czwartek, dnia 26-go maja, w sali LoRayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave. — początek o godz. 7:30 wieczorem.

Prosimy o obecność, ponieważ będzie Gość z Polski, p. Włodzimierz Helman, który przebywa na stypendium naukowym, przygotowując pracę doktorską o Polonii, w Nowym Yorku i Chicago, potem udaje się do Detroit i Orchard Lake.

Memoriał Za Zmarłych

Uwaga Koledzy i Koleżanki Placówki Macierzystej Nr. 5, Plac. 39, 90 i 141 SWAP. W poniedziałek, 30-go maja, odbędzie się Memoriał Za Zmarłych na cmentarzu Sw. Wojciecha, Niles, IL. Zbiórka o godzinie 10-ej rano przed kancelarią cmentarną.

Msza św. za zmarłych odprawiona zostanie o godzinie 10:30 rano.

Zaraz po Mszy św. zbierzemy się i przemaszerujemy pod pomnik, tuż za kancelarią cmentarną, gdzie odbędzie się Memoriał Za Zmarłych Kolegów i Koleżanki. Prosimy komendantów o przygotowanie listy swych Zmarłych Kolegów, zaś prezeski o Listę zmarłych Koleżanek.

Prosimy wszystkich uczestników o punktualne przybycie, gdyż mamy wyznaczony czas na przeprowadzenie Memoriału. — Mieczysław Sterminski. komendant; Michalina Sadowska KP; Maria Giebułtowska, sekr.; Stanisław Pyka, adiutant.

Krater Na Ukrainie

Na Ukrainie geolodzy odkryli ślady starych kraterów. Odnaleziono je na zdjęciach fotograficznych powierzchni Ziemi. Szczególnie zaznaczył się na nich krater w okolicach wsi Boltvszka położonej w centralnej Ukrainie. Jego średnica wynosi ok. 12 km. Ustalono, że krater ten utworzył przed 80 milionami lat asteroid o wadze ok. 50 ton.

Parafia — Dziedzictwo Polonii

Parafia to ludzie — duchowieństwo i wieni. Bez ludzi nie ma parafii. Więc można powiedzieć, że życie parafialne zależne jest od zainteresowania się parafią jej członków i mieszkańców zamieszkujących w obrębie parafii. A to życie parafialne nabiera różnych cech. Do obowiązków parafii należy nie tylko katechizacja, charitas, ekumenia i liturgia, lecz również działalność świecka jak wychowanie młodzieży i sprawy finansowe.

Parafianie winni podtrzymywać tradycje chrześcijańskie bo one wspomagają życie duchowe i strzegą jego wartości. Należy odbudować Kościół, pobudzając różne elementy do aktywnego udziału w jego życiu. Mamy szczególne obowiązki z tytułu przejęcia parafii od naszych poprzedników, którzy tyle pracy i wysiłku włożyli w budowę i utrzymanie parafii.

Temat — "Parafia — Dziedzictwo Polonii" przedstawi do dyskusji prof. Stanisław Smoleński, członek Rady Parafialnej Św. Jacka. Zebranie to organizuje Rada Parafialna Św. Jacka i zaprasza wszystkich rodaków zamieszkujących w Chicago do udziału w tym zebraniu. Można wypowiedzieć się i wyrazić swoje zastrzeżenia co do działalności parafialnej. Zapraszamy szczególnie tych, którzy nie należąc do parafii a chcieliby wypowiedzieć się na różne tematy.

Zebranie odbędzie się już w nadchodzącą niedzielę, 29-go maja br., o godzinie 2:30 po południu, w sali Resurrection Sw. Jacka, u zbiegu ulic Lawndale i Wolfram (Jackowo). Zapraszam Komitet Parafialny. Wstęp wolny.

Dolary Na UNICEF

Washington (UPI) — Biały Dom podaje, iż Stany Zjednoczone zwiększą w r. 1978 swój wkład na tzw. UNICEF — fundusz na opiekę nad dziećmi zorganizowany przez ONZ — z obecnych $20 milionów do $25 milionów.

COUNCIL 55 2nd PLACE WINNERS—John Denatale, Frank A. Pechnik, Robert Jadach, Joseph Jablonski, Treasurer Lodge 825; Jean Wesolowski, Comm. Dist. XII; Roman Kolpacki, Comm. Dist. XII; Stanley Folfas, Adam Bednara.

Zakaz Polowań

Nairobi. (UPI) — W trosce o zachowanie pogłowia dzikiej zwierzyny w Kenii rząd keniański wydał zakaz wszelkich polowań, nawet na gruntach prywatnych, które wprawdzie stanowią prywatną własność, ale "zwierzęta są własnością państwa". Zakaz obejmuje słynne parki łowieckie Tsavo, Masai Mara, Amboseli i Marsabit i oznacza zmniejszenie wpływów dewizowych od turystów przybywających na polowania.

Związek Łowiecki i organizatorzy polowań podnieśli lament, że decyzja rządu przyniesie "katastrofalne" (finansowo) rezultaty.

Argentyńska Junta Cenzuruje Gazetę

Buenos Aires (UPI) — Rządząca junta wojskowa przejęła kontrolę nad wydawnictwem dziennika "La Opinion." Gazeta, wzorowana na francuskim "Le Monde," jest znana w Argentynie ze swoich politycznych analiz i odważnych artykułów redakcyjnych.

Redaktor naczelny "La Opinion," Jacobo Timerman, od 40 dni znajduje się w areszcie za niesprecyzowane przez władze "przestępstwa gospodarcze."

KOR w Sprawie Aresztowanych

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ków Komitetu uda się w tej sprawie do naczelnego prokuratora PRL, Lucjana Czubińskiego, aby domagać się natychmistowego wypuszczenia 7 aresztownych.

Warto przypomnieć, że prokurator Czubiński składał przed paru miesiącami przed Sejmem kłamliwe i wykrętne wyjaśnienia na temat bicia i fałszywego oskarżenia robotników, którzy demonstrowali w czerwcu ub. r. przeciw nadmiernym podwyżkom cen żywności.

W dzienniku "Zycie Warszawy" ukazał się artykuł jego naczelnego redaktora, Bogdana Rolińskiego, na temat demonstracji po śmierci zamordowanego w Krakowie studenta Stanisława Pyjasa. Roliński powtarza twierdzenia rzecznika reżymu Janiurka o jakoby przypadkowym charakterze śmierci rzekomo pijanego Pyjasa i twierdzi, że Komitet Pomocy Robotnikom bez powodzenia usiłował dokonać politycznej prowokacji.

Usłużny Roliński wysuwa teorię, że ruch dysydencki w Polsce już zamierał na skutek wewnętrznych kłótni jego działaczy. Pisze, że rzekomo potrzebowano "sprawy, którą można łatwo sprzedać prasie zagranicznej," aby udowodnić, że w Polsce znów się coś dzieje. W ten sposób miałoby jakoby dojść do rozdmuchania sprawy Pyjasa.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

przedłużyć się do późnego wieczora. Zależnie od wyniku — będziemy obchodzili zwycięstwo lub stypę.

* * *

Była to "batalia" o historycznym znaczeniu. Gdy przybyłem na galerię Kongresu około 8-ej wieczorem, na sali znajdowało się około 400 kongresmanów debatujących gorąco i głosujących nad poprawkami republikanów do H.R. 10, które miały zneutralizować skutki obalenia "Hatch Act" z 1939 r. Ponieważ nie wielu mieszkańców tego kraju wie, co to jest "Hatch Act" — wyjaśniam, że zabrania procownikom federalnym czynnego udziału w kampaniach wyborczych. Mogą głosować, należeć do partii, składać datki pieniężne (ale nie muszą) dla kandydata, ale statut Służby Cywilnej chroni ich przed naciskami partyjnymi. Obecnie awans zależy od zdolności i wydajności pracy a nie od "zasług" dla zwycięskiego kandydata. Potężne i przeżarte korupcją związki zawodowe od dawna patrzą łakomym okiem na blisko 3 milionową armię pracowników federalnych i chcą ją zaprząc do swoich akcji politycznych. "Bossowie" unijni za pośrednictwem zależnych od nich demokratycznych kongresmanów postanowili usunąć barierę jaką jest "Hatch Act."

* * *

Sprawa przeszła gładko w komitecie. Zdawało się, że wobec ogromnej większości demokratycznej w Izbie (289 demokratów i 145 republikanów) H. R. 10 nie powinien mieć trudności. Przywódcy republikańscy zajęli postawę "filozoficzną." Nie chcieli sprzeciwiać się, by nie utwierdzać negatywnego "image" partii. Nie podzielał tego poglądu Derwiński, który uważa, że obalenie "Hatch Act" przyniosło by rządy jednej partii w całym kraju jak w Chicago. Derwiński należy do najstarszych (nie wiekiem) kongresmanów republikańskich. Jemu przypadła rola przywódcy w tej "batalii," która zaczęła się w środę (tydzień temu) o 3-ej po południu.

* * *

Przyjemnie było patrzeć jak "Wielki Ed" kierował "batalią." Przy biurku otaczali go stale koledzy. Co chwilę krążył po sali, szepcąc coś do ucha republikanowi lub demokracie, przeciwnemu obaleniu "Hatch Act," albo ze swego "stanowiska" dawał znak i któryś z kongresmanów podchodził do mikrofonu, prosząc "dostojnego kolegę" lub "przyjaciela" z Missouri o dopuszczenie go do głosu. Republikańskie poprawki przechodziły jedna po drugiej, gdy po 10-ej wiecz. przeszła najbardziej antyunijna poprawka kongr. Johna Ashbrook z Ohio, przywódcy demokratyczni doszli do wniosku, że H.R. 10 nie ma szans. Za odesłaniem projektu do komitetu padło przeszło 300 głosów, przeciw około 80. Była 10:45 w nocy. W poprzednich latach byłem kilkakrotnie na galerii Kongresu, ale nigdy nie widziałem tak pełnej Izby i gorącej debaty jak w środę.

* * *

Mimo uśmiechu "od ucha do ucha" na twarzy Derwińskiego widać było zmęczenie. Na pytanie — gdzie idziemy — roześmiał się i mówi, że najlepszym miejscem do "celebrowania" zwycięstwa nad demokratami jest klub demokratyczny. Pojechaliśmy. Na Widok "zwycięzcy" otwarto dopiero co zamkniętą barę (u nas by wypędzono "wroga," a może nawet pobito). Za nami wchodzili demokratyczni kongresmani, unijni "lobbyści" i specjaliści z biur Kongresu. Był wśród nich także kongresman z Missouri (Murzyn), który najczęściej przemawiał przeciw republikańskim poprawkom i kilkakrotnie starł się z Derwińskim. W klubie demokratycznym wprost od wejścia skierował się do Derwińskiego, gratulując mu zwycięstwa i świetnie rozegranej batalii. Uścisnęli sobie mocno dłonie, przypominając potyczki i potknięcia słowne w czasie dopiero co zakończonej debaty. Podobnie było w restauracji do której pojechaliśmy z klubu demokratycznego.

* * *

Patrząc na to — przypomniałem sobie ostatnie prawybory (mayora) w Chicago, obrzucanie obelgami i nazywanie "zdrajcami" wszystkich, którzy nie podzielali obłędu naszych hurra-patriotów. Ogarnął mnie smutek. Zobaczyłem różnicę między amerykańską kulturą polityczną a naszym prymitywizmem politycznym.

Jan Krawiec

Kalendarzyk Posiedzeń

NIEDZIELA, 29 MAJA

Klub Dolistów i Okolicy odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 29 maja, o godzinie 2:30 po południu, w sali pnr. 2532 W. Fullerton Ave. Zarząd zaprasza wszystkich członków, ponieważ na tym posiedzeniu obchodzić będziemy Dzień Matek i Ojców. — Leon Andrak, prezes; Irena Piotrowska, sekr.

Nowa Decyzja w Sprawie "Concorde"

Nowy York (UPI) — Federalny Sąd Apelacyjny w decyzji trzech sędziów postanowił przedłużyć zakaz lądowania ponaddźwiękowego samolotu "Concorde" na lotnisku Kennedy'ego do 1 czerwca br. Do tego czasu, sąd ma dokładnie zbadać sprawę i wydać nowe orzeczenie. Aby zapobiec dalszym zwłokom przez przeciwników "Concorde", sąd ustalił, iż zakaz automatycznie będzie usunięty dnia 1 czerwca, jeżeli do tej pory obie strony nie przedstawią swoich argumentów.

Towarzystwa lotnicze Air France i British Airways miały zamiar jeszcze w tym miesiącu wykorzystać samolot do komunikacji pasażerskiej pomiędzy Nowym Yorkiem a Europą. Oponenci — szczególnie okoliczni mieszkańcy — protestują, utrzymując, że ryk silników odrzutowca będzie zakłócał ich tryb życia.

Spotkanie Rywali

Tel Aviv (UPI) — Menahem Begin, zwycięzca w ostatnich wyborach parlamentarnych w Izraelu, spotkał się na lunchu ze swoim zwyciężonym rywalem, ministrem obrony Shimonem Peresem dla omówienia zagadnień związanych z obroną kraju i polityką zagraniczną.

Interwencja USA

Manila. (UPI)—Wskutek interwencji ambasady USA zwolniona została z więzienia filipińskiego 35-letnia Trinidad Herrera, przewodnicząca organizacji obywatelskiej w największej dzielnicy slumsów w Manili.

Zaraz po zwolnieniu, pani Herrera wystąpiła z oskarżeniem, że była w więzieniu torturowana i wskazała palcem na por. Eduardo Matillano jako tego, który porażał ją prądem elektrycznym w opuszki palców i w lewą pierś.

"Ona powiedziała, że nie zapomni mnie do końca życia" — wyszeptał zdemaskowany oprawca.

Pod naciskiem Prezydenta Cartera, który wyraził "głębokie zaniepokojenie" z powodu oskarżeń o stosowanie tortur na Filipinach, władze wojskowe tego kraju zapowiedziały przeprowadzenie drobiazgowego śledztwa.

Podgorny Usunięty z Politbiura

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

swego wieku wyglądał dobrze, wykazywał dużo energii i nic nie wskazywało, że ma jakieś kłopoty ze zdrowiem.

Zwykle usunięcie z Politbiura było rezultatem zasadniczej różnicy w poglądach z pierwszym sekretarzem na jakieś ważne zagadnienia. Nic nie wiadomo ażeby Podgorny nie zgadzał się z Breżniewem. Mimo to, okoliczności usunięcia Podgornego z Politbiura wskazują, że stało się to wbrew jego woli. Poprzednio w podobnych sytuacjach komunikat głosił, że członek Politbiura został zwolniony na własną prośbę. W tym wypadku nie podano przyczyn a lakoniczny komunikat 290 osobowego Komitetu Centralnego, którego zebrania są tajne, podał że "Mikołaj Podgorny został zwolniony ze swych obowiązków w Politbiurze'".

W kołach dyplomatycznych krążą domysły, że usunięcie Podgornego z Politbiura może być wstępem do usunięcia go ze stanowiska prezydenta na posiedzeniu Najwyższego Sowietu w dniu 16-go czerwca. Może to być początek usuwania starych przywódców z kierownictwa partii i zastępowanie ich młodszymi, by uchronić kraj od walki o władzę po odejściu Breżniewa.

IN MEMORIAM

Śp. STEFANII NOWAK

24 maja minęła pierwsza rocznica śmierci mojej Ukochanej córki. Stefanii Nowak. Była ona ukochaną córką Józefiny Droskiewicz, ukochaną żoną Edwarda Nowaka, Matką Sandry, Siostrą William i Eugene.

Wspominamy Twe Imię zawsze
dla nas drogie
I Twoje chwile z nami szczęśliwe
i błogie,
Choć opusciłaś nas spiesząc po
Niebieską Chwałę
Pozostaniesz nam w sercu przez
to życie całe.

Msze św. za duszę śp. Stefanii Nowak odbyły się 24 maja 1977 w Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown, Penn. i w Holy Mass League Franciscan Fathers, w Rockford, Il.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, syn mój, brat i szwagier nasz, śp.

Antoni Francuz

(syn śp. Jana)

Członek Tow. SS. Piotra i Pawła Nr. 253 ZPRK, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24-go maja 1977 roku, o godzinie 4-ej nad ranem w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 maja, o godzinie 10:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr 6000 Milwaukee Ave., do kościoła St. Cornelius, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bogusława (z domu **Wasik**), żona; **Joanna i Tomasz**, dzieci; **Ludmiła**, matka; **Eugenia, Olga i Bronisława**, siostry; **Jerzy Mosarski i Lucjan Białek**, szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się zakład pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, dziadek nasz, syn mój, brat, szwagier i wuj nasz, śp.

Henryk J. Porembski

(syn śp. Zdzisława, brat śp. Eleonory Mucha)

Prezes Tow. Sokół Polski, Gniazdo 1-sze, Bratnia Dłoń Grupa 1060 ZNP, Członek Legii Honorowej Sokolstwa Polskiego w Ameryce, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 23-go maja 1977 roku, o godzinie 7:30 wieczorem w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 5-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 maja, o godzinie 9:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr 5749 Archer Ave., (narożnik Lorel Ave.) do kościoła St. Frances of Rome, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Janina (z domu **Chmielecka**), żona; **Henrietta (Edward) Twarok, Robert (Rosemary), Geraldine (Wayne) Geracki**, córki, zięciowie, syn i synowa; **Edward, Cynthia, Christopher, Michael, Gregory**, i **Brian**, wnuki i wnuczka; **Bronisława Porembska**, matka; **Sylwia, Zygmunt (Connie), Robert (Linda), Rita (Adolph) Zdun** i **Józef Mucha**, bracia, siostry, bratowe i szwagrowie; **Stanisława Foik, Maria (Stanisław) Hoduk, Wacław (Herminia)** i **Jean Chmielecki**, szwagierki i szwagrowie, oraz siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmują się:
Richard Funeral Home, Ryszard i Wanda Grochowscy, pogrzebowi.
Telefon 767-1840.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababcia, siostra i szwagierka nasza, śp.

Katarzyna Kozdron

(z domu Bator, teściowa śp. Jana Popp)

Członkini Tow. św. Anny Nr 837 ZPRK; Tow. Polki Nadwiślańskie Grupa 126 Zw. Polek w Am. i Korpusu Pomocniczego przy Theodore Roosevelt Post 4 PLAV nagle, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20-go maja 1977 roku, o godzinie 12:49 po południu w starszym wieku.

Pogrzeb we wtorek, dnia 24 maja, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Władysława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Blanche Popp, Florentyna** i **Ewelina**, córki; **Eugene Dunworth** i **Edmund Ortyn**, zięciowie; **Maria Kołodziej**, szwagierka; **Władysława Bator**, bratowa; oraz siostry i brat w Polsce, wnuczęta i prawnuczęta wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsi dziadek nasz, śp.

Tomasz Romanek

(mąż śp. Petroneli, ojciec śp. Czesława)

Członek Tow. św. Jana Chrzciciela Nr 913 ZPRK, Tow. Polskich Kadetów Grupa 1816 ZNP i Klubu Syrena, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24-go maja 1977 roku, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał w dzielnicy Brighton Park.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 maja, o godzinie 10:30 rano, z Ocwieja Funeral Home pnr 4256 S. Mozart ul., do kościoła SS. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Jan (Bronisława), Zofia (Edward) Drogos, Stanisława (Edward) Plodzien, Jerzy (Adelina)** i **Dorota Romanek**, synowie, córki, synowe i zięciowie; 11 wnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Frank A. Ocwieja.
Telefon 254-3838.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia nasza i prababcia moja, śp.

Anna Hasiuk

(z domu Szucko, żona śp. Stefana) po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 24-go maja 1977 roku, o godzinie 1:45 po południu w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1850 N. Wood ul. (narożnik Cortland) do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Elżbieta (Jurek) Janas** i **Józefa (Henry) Keczkowski**, córki i zięciowie; **Jan (Sandy) Janas, Stanisław Janas, Irena Janas, Krystyna Keczkowski** i **Marysia Keczkowski**, wnuki i wnuczki, **Jan Janas**, prawnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Gogolinski - Trofimuk.
Telefon Hu 6-0258.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, brat, wujek i szwagier nasz, śp.

Aleksander A. Karczewski

Członek Tow. Króla Bolesława Chrobrego Gr. 1577 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 23-go maja, 1977 roku, o godzinie 12:23 po poł., w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-ej po poł. do 10 wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła św. Brunona (Msza św o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Genowefa** (z domu **Nowak**), żona; **Władysław (Franciszka) Karson**, bratanek z żoną; **Ryszard (Jacqueline) Warren**, siostrzeniec żony z żoną, **Rozalia Nowak**, szwagierka; bracia i siostry wraz z rodzinami w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje: —
Szykowny Funeral Home.
Telefon 735-7521.

(24, 25)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia, praprababcia i siostra nasza, śp.

Maria Gonsowska

(z domu Halewicz)
(żona śp. Bolesława)
(matka śp. Heleny (śp. Nicholas) Seamon)

Członkini Bractwa Różańca Św. przy par. Św. Kazimierza, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24-go maja 1977 roku, o godzinie 11:10 przed południem, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 4-ej po południu do 10-ej wieczorem, w czwartek od 2-ej po południu do 10-ej wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27-go maja, o godzinie 9:15 rano, z Zarzycki Manor Chapels, pnr. 5088 S. Archer Ave. (narożnik Keeler Ave., do kościoła Św. Kazimierza (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lillian, (John) Ligmanowski, Angeline (John) Legac, córki i zięciowie; 8 wnucząt, 25 prawnucząt i 1 praprawnucze; **Josephine Krupowski**, Siostra; oraz brat w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zarzycki Manor Chapels.
Telefon: 767-2166.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia, praprababcia i siostra nasza, śp.

Maria Gonsowska

(z domu Halewicz)
(żona śp. Bolesława)
(matka śp. Heleny (śp. Nicholas) Seamon)

Członkini Bractwa Różańca Św. przy par. Św. Kazimierza, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24-go maja 1977 roku, o godzinie 11:10 przed południem, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 4-ej po południu do 10-ej wieczorem, w czwartek od 2-ej po południu do 10-ej wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27-go maja, o godzinie 9:15 rano, z Zarzycki Manor Chapels, pnr. 5088 S. Archer Ave. (narożnik Keeler Ave., do kościoła Św. Kazimierza (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lillian, (John) Ligmanowski, Angeline (John) Legac, córki i zięciowie; 8 wnucząt, 25 prawnucząt i 1 praprawnucze; **Josephine Krupowski**, Siostra; oraz brat w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zarzycki Manor Chapels.
Telefon: 767-2166.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Anna F. Piotrowska

(z domu Wajda)

Członkini Tow. Niewiast Różańca Św., Tow. Pań Opieki Sióstr Felicjanek Nr. 75, Tow. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy Grupa 25, United Polish Women of Amer., III Zakonu Św. Franciszka i Tow. Pań Pomocy Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24-go maja 1977 roku, rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27-go maja, o godzinie 11:30 rano, z zakładu pogrzebowego Patka Funeral Home, pnr. 4358 S. Richmond St., do kościoła Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Paweł, mąż; **Lottie (Ted) Bukowski, Helena (Józef) Urban**, córki z zięciami i syn z synową; 18 wnucząt, 13 prawnucząt; rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.
Pogrzebem zajmuje się:
Patka Funeral Home.
Telefon: 523-4480.

Bezrobocie w Kanadzie Wzrasta

Bezrobocie w Kanadzie osiągnęło szczytowy punkt w kwietniu, gdy 8.3 procent siły roboczej było bez zatrudnienia. Jest to najwyższy poziom od roku 1953, kiedy Kanadyjskie Biuro Statystyczne rozpoczęło publikować takie dane.

W miesiącu tym było 914,000 bez pracy, lecz, pomimo najwyższego procentowego udziału, zaznaczył się wzrost w zatrudnienieniu o 30,000 w porównaniu z marcem. Kwiecień był trzecim z rzędu miesiącem, w którym liczba bezrobotnych przekroczyła 900,000, a władze federalne ostrzegły, że prawdopodobnie wysoki ten stan utrzyma się do końca bieżącego roku.

Statystyki wykazują, że jedynie w prowincjach atlantyckich, z wyjątkiem Nowej Fundlandii, oraz w Quebec, nie zanotowano wzrostu bezrobocia i że szczególnie młode osoby w wieku od 14 do 24 lat są dotknięte tą klęską. W mieście Winnipeg tylko 6.3 procent siły roboczej było bez zatrudnienia w kwietniu.

Z Gminy 177 ZNP

Posiedzenie Gminy 177 ZNP odbędzie się w piątek, dnia 27 maja, o godzinie 8-ej wieczorem, w Louis Hall, pnr. 1001 N. Wolcott ave.

Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane, zarząd uprasza o przybycie wszystkich delegatów i delegatki z poszczególnych Grup należących do naszej Gminy.

Tadeusz Pyrchla, prezes; Anna Nikiel, sekretarka.

How to tie the knot without getting in a bind.

Some folks get all hung up about getting married.

Maybe 'cause they think they'll be paying for it the rest of their lives.

Starting a family. A home. College for the kids. Even retirement.

So do what more than 9½ million Americans do. Buy U.S Savings Bonds through the Payroll Savings Plan.

Savings Bonds are the safe, dependable way to look out for the wonderful future you're planning.

And at the same time, they look out for America's future, too.

So buy United States Savings Bonds.

That way if you're about to tie the knot, they'll give you plenty of rope.

E Bonds pay 6% interest when held to maturity of 5 years (4½% the first year). Interest is not subject to state or local income taxes, and federal tax may be deferred until redemption.

Take stock in America.

A public service of this publication and The Advertising Council.

★ Pomoc Domowa

TO LIVE-IN housekeeper and child care. Good pay. 448-4212.

POTRZEBNA pani do dwojga dzieci. Okolica Belmont — Cicero. Dzwonić po 5 po poł.: 283-7329

GOSPODYNI z zamieszkaniem, własny pokój, telewizor, 1 dziecko 11-letnie. 272-1871.

POTRZEBNA kobieta do opieki nad dzieckiem. 276-3768.

KOBIETA DO SPRZĄTANIA
1 DZIEŃ W TYGODNIU
Stała praca przez cały rok. Mała znajomość języka angielskiego. Ładny dom w River Forest. Świetny dojazd.
DZWONIĆ WIECZORAMI PO ANGIELSKU
771-6822

OPIEKA NAD DZIECKIEM
4 miesięczną dziewczynką. Trochę pomocy w gospodarstwie. Zamieszkać. Osobne pomieszczenie. Oak Park. Zapłata do omówienia. Dzwonić po angielsku po 6-tej wieczorem.
383-7052

POTRZEBNA KOBIETA
w wieku około 50 lat jako
GOSPODYNI OPIEKUNKA
dla starszej pani. Musi mówić po polsku. Pokój oraz wszelkie inne wygody. Proszę telefonować po godzinie 2 po południu. Telefon:
457-0337

GOSPODYNI
Sprzątanie, tochę gotowania. Dwoje dorosłych. Strona północna, 6 dni. Dochodzić. Musi mówić trochę po angielsku. Dzwonić po angielsku.
W Ciągu Tygodnia 782-6416
W Niedzielę Tylko 943-5422

★ Poszukuje Pracy

DYPLOMOWANY muzyk po Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przyjmie pracę jako nauczyciel, organista, dyrygent chórów lub zespołów ludowych. 286-6682.

★ Praca

Service

AN OPPORTUNITY

We have openings in our warehouse and service center for mature, reliable individuals seeking perm. full time employment. You must be available to start immed. Excellent employee ben. plan incl. ins., paid vacations, employee discounts, etc. Apply in person only between 9 a.m.-3 p.m.

THE SINGER CO.
601 S. Vermont St.
Palatine
Equal oppty. employer

JANITOR—JANITRESS
Full time permanent position. Working from 4 p.m. till midnight. Monday thru Friday. Some previous related experience desirable. Knowledge of English is required. Excellent employee benefits program. CTA transportation to door. Call for appointment:
787-2846

POTRZEBNI MĘŻCZYZNI I KOBIETY
Do ogólnej pracy fabrycznej.
Belmont Cabinet Co.
3818 W. Belmont

COUNTER PERSON
Experienced person to work in laundromat & dry cleaner. Must do simple alteration repairs. Possible managership. Should speak English So. Side.
Phone 9 to 5 p.m. 448-3750

"SECURITY OFFICERS"
Praca stała lub dorywcza. Detektywi i strażnicy (security guards). Kobiety i mężczyźni. Muszą być w wieku ponad 21 lat, posiadać telefon i własny środek lokomocji. Nigdy nie karani.
LAKE SHORE DETECTIVE AGENCY
825-1232

"JANITORS" i "JANITRESSES"
Praca stała lub dorywcza. Zgłaszać się w ciągu tygodnia od 3-5 po poł.
5251 N. MILWAUKEE AVE.

Maintenance
Couple for Housekeeping and Maintenance of Synagogue bldg. Ap't. available, rent free plus salary. Near north location.
Call 787-0450
9 A.M. to 4 P.M. Daily

HOUSEKEEPING
Private Psychiatric Hospital in Des-Plaines has openings on day & nite shifts.
FOREST HOSPITAL
827-8811 — Personnel

ENVELOPE FOLDING MACHINE OPERATOR
Steady work. Must read English.
MILLS AMERICAN ENVELOPE CO.
4400 W. Ohio, Chicago, Il.
533-6700
Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Męska

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA
DO PRACY PRZY RUSZCIE I KONTUARZE
(Grill & Counter)
Doświadczony lub przeszkolimy. Sandwich Shop na bliskiej północy. Nocna praca od 6 po południu do 3 rano. Od poniedziałku do soboty, bez niedziel i świąt. Musi mówić i rozumieć po angielsku. $225 tygodniowo na początek.
Dzwońcie CLIFFSIDE 4-0930
po 12 w południe i podajcie swe nazwisko, adres i telefon.

DISHWASHER — maintenance man. 5 days a week. 7 A.M.—3 P.M. Call after 9 A.M.: FR 2-4163.

DOŚWIADCZONY MASZYNISTA
Do obsługi tokarki i Bridgeport maszyny. Okolica Austin i Ogden.
Dzwońcie do MR. BEIL
652-2220

DOŚWIADCZONYCH MASZYNISTÓW
na frezarki i tokarki. Znajomość nastawiania maszyn i umiejętność czytania planów. Dużo nadgodzin. Dobre warunki pracy. Mówimy po polsku.
RAJNER
QUALITY MACHINE WORKS, INC.
4517 W. Thomas 276-1760

★ Praca Żeńska

PANIE NAPRAWDĘ poszukujące STAŁEJ pracy przy sprzątaniu mieszkań i umiejące korzystać z komunikacji miejskiej, proszę dzwonić: 478-9684.

European Trained
COSMETICIANS
NEEDED TO WORK IN:
GEORGETTE KLINGER
SKIN CARE SALON
Licence needed.
Tel. 787-4300.

GENERAL OFFICE
Figure aptitude, answer phones, good printing — handwriting necessary. Some typing required Franklin Park location.
Call Frieda
455-2662

POTRZEBNE OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA
Dogodnie położona firma ma zatrudnienie dla operatorek maszyn do szycia z fabrycznym doświadczeniem. Potrzebne są również kobiety do ręcznego szycia. Praca jest przyjemna, ponieważ szyje się lekkie materiały. Wysokie wynagrodzenie oraz płatne święta i urlopy. Transportacja publiczna do drzwi.
MURPHY COMPANY
6 East Lake St. 332-2575

DOSWIADCZONA, profesjonalna kelnerka, ze znajomością języka angielskiego potrzebna do restauracji "Kasztelanka". Telefonować w godz. 9 do 11 rano pod numer 283-0929.

SEWING machine operator with knowledge of Double needle walking foot and Binder machines. Must speak some English. Good pay. Mr. Bag's Co., 2409 N. Lawndale.

POTRZEBNA dobra kucharka, doświadczona w pieczeniu i gotowaniu dla dużej ilości komsumentów. Praca dwa dni w tygodniu. Zgłaszać się tylko osobiście: Oaza, 1250 Milwaukee II piętro, 5-6pp.

DOSWIADCZONE
OPERATORKI
maszyn do szycia.
American Guard-It Co., Inc.
1240 N. Homan

POTRZEBNE
KOSMETYCZKI
z doświadczeniem europejskim
do pracy w:
GEORGETTE KLINGER
SKIN CARE SALON
WYMAGANA LICENCJA.
Tel. 787-4300.

POTRZEBNE 2 PANIE
do pracy w czasie weekendów w ośrodku rekreacyjnym.
AM 1-8918

KOBIETA DO SPRZĄTANIA NA NOC
Bank na bliskiej północy miasta. Od 3 ppł. do 11 wiecz. $3.10 na godzinę na początek. Szybkie podwyżki, Musi mówić po angielsku. Dzwonić po angielsku.
WABASH EMPLOYMENT AGENCY
pokój Nr. 1302 — 202 S. State St.
922-5020

POTRZEBA KOBIETY
do czyszczenia i sprzątania polsko-amerykańskiej plebanii. Dobra zapłata, stała praca.
Tel. 545-8581
mówimy po polsku.

GENERAL OFFICE BOOKKEEPER
Mature woman with bookkeeping experience including accounts receivable and accounts payable. Light typing, filing, answering phone. Must speak English. Near Northwest. Closed to expy, 2 girl office. Full time, permanent position. Please call 278-4025 between 9 and 4 p.m.

★ Praca Męska

"JANITORIAL MAN"
do sprzątania Agencji samochodowej. Nocna zmiana od 11 w nocy do 7 rano. Wymagane trochę angielskiego i umiejętność prowadzenia samochodu.
MR. RENTES 528-1111

Experienced TAILOR
for a men's store in Downers Grove. 5123 Main St. Good salary. Profit sharing.
MR. JACOBS WO 8-0404

BLACHARZ-PRZODOWNIK
CZY JESTEŚ NIEZADOWOLONY Z OBECNEGO WYNAGRODZENIA ZA TWOJĄ PRACĘ? Potrzebujemy osobę znającą doskonale proces produkcji blachy i przekonaną, że zapłata **$7.00 ZA GODZINĘ** jest dla niej naj-) odpowiedniejsza. Obecnie przyjmujemy do nastawiania

- **PRESS BRAKE**
- **KICK PRESS**
- **PUNCH PRESS**
- **INSPECTION**
- **LAY OUT**

Swiadczenia obejmują 3 tygodniowy płatny urlop, darmowe ubezpieczenie szpitalne i na życie. Fabryka jest ochładzana. Godziny nadliczbowe. Dzwonić między 9 rano a 4 po poł. pytając o:
BOB — 343-4142
FORMWELL CORP.
1615 North 25ta Ave., Melrose Park, Ill.

MACHINIST
Skilled with own tools for small fast growing manufacturing company. Must know setup mills, lathes, for short run operation. Benefits, profit sharing, top wages paid.
Call
252-2830

KLUGE PRESS
Letter press printer
Experience required. Set type, make up, lock up and press make ready.
Full time year around
Call Mr. George
for appointment
275-1600

TOOL & DIE REPAIRMAN
GOOD WAGES
Many fringe benefits.
HUB STAMPING & MFG. CO.
1212 No. Central Park Ave.

MACHINE OPERATORS
Days. Will train. Must be dependable. Excellent co. benefits.
PILCHER — HAMILTON
2350 S. 27th Ave.
Broadview 343-8100

WANTED
Experienced engine and milling machine operators. Overtime. Paid hospitalization.
KOCSIS BROS.
117 South Mayfield
Phone 597-8110

POTRZEBNI DO OGÓLNEJ PRACY FABRYCZNEJ
PRZESZKOLIMY MŁODYCH
Angielski wymagany. — $3,00 na godzinę na początek. Gwarantowany 40 godzinny tydzień.
HEAVY DUTY MFG. CO.
6106 S. Western Ave. 434-2900

PAPER CUTTER
For bindery. To cut chip board, paper, etc.
Full time Year round
Call Mr. George
for appointment
275-1600

Potrzeba Doświadczonych Lakierników i Blacharzy Samochodowych.
Dzwonić KE 9-0770
pytać pana Marka lub Andrzeja.

LATHE OPERATOR
Experienced lathe operator with ability to do set up work and sharpen tools. Good salary and benefits.
Call Mr. Bank
833-5400

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOSC TO ZROBIC RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

ROBOTY MURARSKIE
NOWE DACHY
FUGOWANIE — kominy
kominki gazowe i na drzewo
A—I AMERICAN CONSTRUCTION
1500 W. Cortland
Tel 276-5255 w ciągu dnia
949-5895 — wieczorami
Wieczorem mówimy po polsku.

★ Ogrzewanie

OBSŁUGA OGRZEWANIA i OCHŁADZANIA
Dobrzy klienci. Północno-zachodnia dzielnica. 73 Volkswagen Bus. Automatyczny, doskonały na camping.
472-4040
dzwonić w niedzielę lub poniedziałek.

★ Praca Męska

4-SLIDE
TOOL & DIE MAKERS
MACHINE SET—UP MEN
Experienced only. Steady employment. Overtime. Good salary. Full insurance. Profit sharing etc.
Call STAN 327-6868 — days
or 622-2119 — evenings.
Precision Forming & Stamping Co.
1733 W. Fullerton — Chicago.

KLUGE
Experienced setup man
- **HOT STAMPING**
- **DIE CUTTING**
- **EMBOSSING**

Greeting card type work
Year round Full time
Call Mr. George for appointment
275-1600

POTRZEBA PIEKARZA
NA PEŁNY CZAS
DZIENNA PRACA, STAŁA PRACA I DOBRA ZAPŁATA ORAZ INNE ŚWIADCZENIA.
ZGŁOSIĆ SIĘ DO:
2158 W. Chicago Ave.
Tel. EV 4-5562

Maintenance Mechanics
For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.
R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

★ Zguby

ZGUBIONO paszport na nazwisko: Zbigniew Daniluk. Nr. PB 069 254. 348-6800.

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE LETNIM
CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$168
Komplety mebli do sypialni	$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 58
Kanapa i fotele	$139
Kanapa rozkładana do spania	$ 78
Telewizja kolorowa	$269.00
Materace	$19.88
Komplety mebli do kuchni "dinette sets"	$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$159
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")	$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni	$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 78
Niemieckie szafkowe "stereotype players" od	$369
(kombinacja patefonu-radia i magnetofonu)	

Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Otwarte w poniedziałki, czwartki i piątki do 9 wieczór, we wtorki, środy i soboty do 6 wieczór, w niedziele od 12-ej do 5-ej po poł.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

★ Kontraktorzy

★ Kanalizacja

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi.
Czyścimy zbiorniki kanałów odpływowych.
Licencjonowani i bondowani.
J. & C.
SEWERAGE & DRAINAGE
Tel.: 283-0666

WYKONUJĘ prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 384-0582 — 24 godzina obsługa. Jędrzejczyk.

★ Domy

BY OWNER 5 room 3 bedroom brick Cape Cod. Cabinet kitchen, 1¾ bath, full finished basement, 2 car garage, appliances and carpeting. Cumberland — Forest Preserves Dr. $55,000. Call after 5 p.m. 589-1475.

2x5 i 2x4 NAROŻNY murowany, parą gazem ogrzewany, Pulaski — Lawrence Tel. 282-4358

BRICK bungalow 6 rooms, 3 bedrooms. Expandable attic, 2 car brick garage. Gas heat. Northwest side. 252-6692.

2 MIESZKANIOWY, murowany. 1x5, 1x4. Pełny basement. Garaż na 2 auta. Cena wywoławcza: $25,000. 2000 północ — 2000 zachód. 342-6594

TO CLOSE ESTATE
IN ST. LADISLAUS PARISH
CORNER YELLOW BRICK
12 APARTMENTS: 4 x 4, 8 x 3
ONE BEDROOM IN EACH APARTMENT
PRICE — $160,000
KNECHT & CO.
6278 W. NORTH AVE.
Tel. 745-0404

★ Interesy

WYTWÓRNIA WĘDLIN NA SPRZEDAŻ
Na południowej stronie miasta. Dobrze prosperujący interes, stała klientela. Posiadamy ekwipunek do wyrobu domowego kiełbas. Sprzedaż z powodu przejścia na emeryturę. Cena obniżona na szybką sprzedaż. Pytac o p. Helenę która mówi po polsku.
Telefon 586-4132

★ Do Wynajęcia

5 POKOI na 2-gim piętrze, świeżo odnowione. Tel. 379-1396.

Piękne 4-ro Pokojowe Mieszkanie
Jedna sypialnia. Gazem ogrzewane.
Tel. 235-7517

POKÓJ DO WYNAJĘCIA
Dla mężczyzny, z używalnością kuchni i oddzielnym wejściem.
3065 W. PALMER SQUARE
Tel. 384-2522

PIĘKNE 4-POKOJOWE MIESZKANIE.
Jedna sypialnia. Gazem ogrzewane.
1207 N. Avers Ave.
Tel. 235-7517

5 POKOI dla małżeństwa. Swieżo odnowione. Kildare — Belmont. 725-6578.

4 POKOJE na 2 piętrze. 2218 W. Lyndale. 227-7344.

6 POKOI na Wacławowie od 1 lipca. Dla dorosłych. 547-5339 lub 588-1901.

5 JASNYCH pokoi na 2-im piętrze od frontu. Ogrzewane, gorąca woda. Może być 2 dzieci. Zgłaszać się: 2138 W. Chicago. 278-8965.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
KOLOROWE, CZARNE, BIAŁE
Naprawia
INZ. PAPROCKI
Dzwonić między 1 a 10:00 wiecz.
545-6667 — Gwarancja

★ Przeprowadzki

JOHN MOVING CO.
Polska firma transportowa przewozi meble, towary itp.
Tel. 463-8624
Od 9-ej do 9-ej

ARTHUR
MOVING & PACKING CO.
Polska doświadczona firma przewozowa.
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNE I Z GWARANCJĄ.
588-5567
od 8-ej do 8-ej wieczorem.

IWANSKI MOVING CENTER
PRZEPROWADZKI
Mieszkań i Biur — 384-3322.

ZAWIADOMIENIE

Ustawa z 1964 r. o prawach obywatelskich (The 1964 Civil Rights Law) zabrania, z pewnymi wyjątkami, dyskryminacji ze względu na płeć. Ponieważ niektóre prace są bardziej atrakcyjne dla jednej lub drugiej płci, ogłoszenia są umieszczane pod klasyfikacją MĘSKA lub ŻEŃSKA dla wygody czytelników. Takie klasyfikowanie prac bynajmniej nie ma na myśli eliminowania możliwości dla jakiejkolwiek płci.

NOTICE

The 1964 Civil Rights Law prohibits, with certain exceptions, discrimination because of sex. Since some occupations are considered more attractive to persons of one sex than the other, advertisements are placed under the Male or Female columns for the convenience of readers. Such listings are not intended to exclude persons of either sex.

Gen. Prokurator Scott Ostrzega Właścicieli Domów

Przed Nieuczciwymi Firmami Oferującymi Naprawę Dachów i Kominów

Generalny prokurator Illinois William J. Scott wniósł pozew przeciw dwom firmom oferującym reperacje dachów, oskarżając ich o oszustwo. Równocześnie Scott wystosował ostrzeżenie do starszych wiekiem właścicieli domów, zalecając by przed powierzeniem prac przy swym domu jednej firmie, zasięgali opinii innych.

Sezon wiosenny — mówi prok. Scott — jest złotym runem dla wszelkiego rodzaju oszustów, żerujących na nieświadomości i łatwowierności starszych obywateli. Objeżdżają dzielnice, a gdy widzą staruszków pracujących przy swych domach lub w ogródkach, z miejsca proponują wykonanie pracy "tanim kosztem".

Scott wniósł pozew przeciw Jerry Grove, występującem także pod nazwiskiem Jack Kilgore, zamieszkałym poprzednio w Elk Grove Village i Petter Grech, także z Elk Grove Village. Na konferencji prasowej w budynku stanowym Scott powiedział, że obaj oskarżeni prowadzili firmy pod nazwami Metropolitan Roofing i Seal Tab Roofing. Metropolitan używała adresu 5317 S. Damen, a Seal Tab 3942 N. Central, ale w rzeczywistości obie firmy załatwiały wszystkie sprawy telefonicznie.

Gen. prokurator domaga się w swym pozwie wydania zakazu obu oskarżonym wykonywania jakichkolwiek prac przy naprawie dachów, kominów lub podobnych na terenie stanu Illinois, oraz ukarania obu grzywną w wysokości $50,000 każdy i zmuszenia ich do zwrotu pieniędzy otrzymanych od ofiar w sumie od $500 do $3,400. Oszukanych obywateli reprezentuje Biuro Ochrony Konsumentów prok. Scotta.

Gen. prokurator wyjaśnił reporterom, że oskarżeni pobierali zapłatę za rzekome naprawy dachów w wypadkach, gdy reperacja nie była potrzebna, a w innych, gdy istotnie reperowali dachy, przedstawiali niewspółmiernie wysokie kosztorysy.

Scott zaleca by wszyscy którzy zamierzają dokonać naprawy swych domów, a szczególnie osoby starsze, zasięgali opinii krewnych, adwokata, bankiera lub sąsiada — właściciela domu, który mógłby polecić uczciwą firmę z prac który sam był zadowolony.

Po Odczycie w Muzeum Balzekas

Na zdjęciu od lewej Stanley Balzekas, prezes Muzeum Litewskiego, komisarz David Reich z Chicagoskiej Biblioteki Publicznej i Edward Bogus z Grunwald Savings and Loan, po interesującym odczycie pp. Schabel na temat Indii i Pakistanu w Balzekas Museum of Lithuanian Culture.

Koszt Jazdy Autem w Chicago $530 Powyżej Przeciętnej

Przejechana mila kosztuje "typowego" kierowcę w rejonie chicagoskim 25,5 centa, czyli 5.3 centa lub $530 rocznie, więcej aniżeli krajowa przeciętna.

Wyniki badań kosztów jazdy opublikowane w poniedziałek przez Amerykański Związek Samochodowy (American Automobile Association) wykazuje, że krajowa przeciętna w wysokości 20.2 centów na milę lub $2,019 rocznie, jest o 10.3 procent wyższa od 18.3 centów na milę i $1,831 rocznie dwa lata temu.

Ale roczny koszt posiadania samochodu w Chicago i przedmieściach wzrósł o 13.3 procent do $2,549 z $2,252 w r. 1975, według badań przeprowadzonych przez AAA.

Badania przypisują wyższe koszty w Chicago i innych miastach cenom benzyny i ubezpieczenia, które są zazwyczaj wyższe w rejonie metropolijnych.

"Typowym" samochodem używanym do badań był czterodrzwiowy Chevrolet Chevelle Malibu, rocznik 1977, z silnikiem V-8 o pojemności 305 cali kubicznych.

Koszty wahały się w zależności od wymiarów samochodów, z miniautami kosztującymi 22.8 centów na milę lub $2,277 rocznie, małymi samochodami 24.1 centów na milę lub $2,406 rocznie, średnimi 25.5 centów lub $2,549 i pełnowymiarowymi 28.2 centów na milę lub $2,818 rocznie.

Koszty zostały podzielone na stałe i niestałe. Do kosztów niestałych zaliczają się benzyna, olej, utrzymanie i opony. Do kosztów stałych zaliczają się ubezpieczenie, opłaty za licencje, podatki i amortyzacja.

Koszty niestałe wynosiły przeciętnie 4.85 centów na milę dla właścicieli czterocylindrowych mini-samochodów w Chicago, a koszty stałe wynosiły $4.91 dziennie. Oznacza to $485 w kosztach niestałych i $1,792 w kosztach stałych, co wypada $2,277 na rok lub 22.7 centów na milę przy przejechaniu 10,000 mil.

dla sześcicylindrowego samochodu, koszt niestały wynosi przeciętnie 5.55 centów na milę lub $550 w Chicago, a koszty stałe wynosiły $5,07 dziennie lub $1,850 rocznie, dając w sumie $2,400.

Koszty niestałe dla ośmiocylindrowych średnich samochodów wynoszą 6.25 centów na milę lub $625 rocznie i $5.27 dziennie lub $1,923 rocznie w kosztach stałych, łącznie $2,549 rocznie.

Natomiast, właściciel ośmiocylindrowego pełnowymiarowego samochodu wydaje przeciętnie 6.5 centa na milę w kosztach stałych, lub $650, i $5.94 dziennie w kosztach stałych lub $2,168, czyli w sumie $2,818 rocznie.

Dodatowy koszt klimatyzacji w samochodzie wynosi 20 centów dziennie.

Oskarżeni o Oszustwa Licytacyjne Składali Donacje

Na Centralny Komitet Demokratyczny Pow. Cook

Trzy korporacje oskarżone o oszustwa licytacyjne dotyczące projektów budowlanych, złożyły donacje w sumie $3,000 na Centralny Komitet Demokratyczny pow. Cook.

Brighton Building and Maintenance Co., Krug Excavating Co. i Robert R. Anderson Co. są wśród 15 kompanii, wymienionych w oskarżeniu w lutym br. Kompanie te oskarżone są o zmowę i oszustwa przy nadużyciu poczty w związku z pracami budowlanymi w porcie lotniczym O'Hare i na autostradzie Stevenson.

Donacje składały także inne firmy i prywatne osoby, które otrzymywały korzystne kontrakty rządowe. Składano te donacje na przyjęcie — Democratic Party's Dinner Committee ($100 od talerza), na którym przemawiał wiceprezydent Walter F. Mondale.

Inny ofiarodawca, Thomas J. Origer, czołowy świadek w procesie byłego komisarza powiatowego Floyda T. Fulle i Charlesa S. Bonka zeznał, że musiał złożyć donacje by uzyskać zgodę na zmiany strefowe. Origer otrzymał prawo nietykalności przed złożeniem zeznań.

Fulle skazano za oszustwa podatkowe, krzywoprzysięstwo i łapownictwo. Bonka uniewinniono z zarzutów. Origer złożył donację na bankiet w sumie $2,000.

George Dunne, przewodniczący Partii Demokratycznej na powiat Cook wystąpił w obronie donatorów. Dunne powiedział, że każdy może wziąć udział w bankiecie i bardzo często businessmeni kupowali po kilka biletów i zabierali swych klientów na takie przyjęcia.

Większą donację złożyła Fischbach and Moore Electrical Contractors Corp. — $5,000. Kompania otrzymała kontrakt na 8 milionów dolarów, na prace w McCormick Place.

Walka Mieszkańców Dzielnicy z Ustaleniem Rejonu Ruder

Mieszkańcy północno-zachodniej części miasta sprzysięgli się do walki z zaleceniem na zburzenie dwóch pełnych bloków domów w sąsiedztwie.

Raport sztabu miejskiego departamentu odbudowy urbanistycznej określił rejon objęty ulicami Chicago avenue, Superior, Oakley i Leavitt jako rejon ruder, bez możności odnowienia go, ani zachowania.

Wspomniany rejon przytyka do ukraińskiego kościoła katolickiego św. Włodzimierza i Ogli, świątyni zbudowanej kosztem wielu milionów dolarów przed kilku laty.

Miejski departament odnowienia urbanistycznego i rada miejska winny wyrazić swą zgodę na zatwierdzenie tej akcji, zanim zostałaby ona rozpoczęta. Peter M. Panozzo, który jest przewodniczącym sąsiedzkiej organizacji "Pros" oświadczył w poniedziałek, na zebraniu około 300 mieszkańców, a odbytym w sali kościoła Najśw. Serca, pnr. 721 N. Oakley ave., iż mieszkańcy tej dzielnicy nie chcą się zgodzić z osądem, iż jest to rejon ruder i zapuszczonych domów i nie życzą sobie, by używano pieniędzy z ich podatków na przenoszenie ludności, która nie chce by ich przenoszono z tej okolicy.

Właściciele interesów i osoby mieszkające w rejonie Chicago—Oakley opisywali jak odnowili swoje domy w ostatnich kilku latach.

Conrad Mastrad, właściciel firmy ogłoszeniowej produktów metalowych, pnr. 734 N. Leavitt ave., powiedział, iż jest on jedyną osobą która płaci w tym bloku podatki. Jego firma przytyka do placu parkowań samochodów przy ukraińskim kościele.

Mastrad twierdził, iż dzielnica ta potrzebuje przemysłowych zakładów i podstaw podatkowych do ulepszenia domów i całej okolicy. Za dużo zakładów i firm przemysłowych przeniosło się z miasta w ostatnich latach, mówił Mastrad.

Po zebraniu we wtorek, wybrana delegacja złożyła petycję komitymanowi 26-ej wardy Matthew Bieszczatowi, który oświadczył iż rada miejska zamierza rozważyć dezyderaty i przyszłość tej dzielnicy na zebraniu dnia 9-go czerwca.

TEL AWIW. — Menachem Begin, przywódca Partii Likud, odniósł niespodziewane zwycięstwo nad Partią Pracy w krajowych wyborach w Izraelu. (UPI)

Projekt Ograniczający Zwalnianie Psychicznie Chorych Kryminalistów

Stanowy Senat jednogłośnie zatwierdził projekt ustawy pozbawiającej Stanowy Departament Zdrowia Psychicznego (Illinois Department of Mental Health) prawa zwalniania osób, które uniknęły rozprawy sądowej z powodu choroby psychicznej. Propozycja, przyjęta różnicą głosów 55 do 0, przekazałaby tą moc sądom.

Głównym celem ustawy jest zapobiegnięcie popełnianiu zbrodni przez byłych pacjentów zakładów dla umysłowo chorych Dla przykładu, Thomas Vanda, lat 25, został wypuszczony w r. 1976 z ośrodka dla umysłowo chorych, gdzie został skierowany po uznaniu go niewinnym morderstwa z uwagi na jego stan psychiczny. W kwietniu tego roku. Vanda został ponownie zatrzymany pod zarzutem zamordowania nożem Marguerity Bowers, lat 25, w Oak Parku.

Senator John Nimrod, jeden z projektodawców, oświadczył, że tego rodzaju ustawa jest konieczna dla ochrony społeczeństwa.

Według niej, Departament Zdrowia Psychicznego musiałby zawiadomić sędziego, który skierował pacjenta do zakładu i stanowego prokuratora 30 dni przed planowanym zwolnieniem. Zarówno sędzia jak i stanowy prokurator mogliby zarządzić ponowne rozpatrzenie sprawy zwolnienia.

Sędzia mógłby zgodzić się z opinią departamentu, że pacjent jest wyleczony lub nakazać ponowne skierowanie do zakładu dla psychicznie chorych. Po ewentualnym zwolnieniu, pacjent pozostawałby pod nadzorem sądu w trakcie dalszego leczenia.

Senator Howard Carroll z Chicago skrytykował departament za wypuszczanie pacjentów, którzy później popełniają zbrodnie.

Nimrod zaznaczył, że będzie się starał o poprawkę do ustawy wskazującą sędziom zasięgnięcie drugiej opinii psychicznej. Koncepcja ta ma już poparcie głównego sędziego Sądu Najwyższego Daniela P. Ward i przewodniczącego sędziego Powiatowego Sądu Kryminalnego Richarda J. Fitzgerald.

Podobna propozycja została już jednogłośnie zaakceptowana przez stanową Izbę.

Sędzia Uniewinnił Gangstera Alemana

Oskarżonego o Zamordowanie Członka Unii Szoferów

Sędzia sądu okręgowego Frank Wilson uniewinnił gangstera Harry Alemana, oskarżonego o wykonanie egzekucji, z polecenia syndykatu kryminalnego, na Williamie Logan, stewarcie Unii Szoferów (Teamsters) w 1972 roku. Sędzia umotywował wyrok "rozbieżnością zeznań" głównego świadka władz stanowych, Bobby Lowe. Swiadek zeznał, że widział Alemana strzelającego do swej ofiary, natomiast żona oskarżonego i trzej przyjaciele zeznali, że w tym czasie był z nimi.

Sędzia Wilson powiedział przy końcu rozprawy, toczącej się bez ławy przysięgłych, że nie twierdzi iż Aleman nie jest winien, ale nie ma dostatecznych dowodów.

Niespodziewane uniewinnienie Alemana wywołało protesty policji i prokuratury oraz rodziny i przyjaciół zamordowanego. Stanowy prokurator Bernard Carey powiedział, że uniewinnienie Alemana jest "wyraźnym powiadomieniem syndykatu kryminalnego, że nie potrzebuje obawiać się i może nadal kontynuować swą działalność." Carey ujawnił także, iż Aleman, jeden z czołowych wykonawców wyroków syndykatu, jest podejrzany o szereg innych morderstw w stylu gangsterskim i w sprawach tych toczy się śledztwo. Orzeczenie sędziego — pisze sprawozdawca Chicago Tribune — było gorzkim zawodem dla prokuratury stanowej, która nie szczędziła wysiłków by skłonić dwóch świadków, jednego ze świata podziemnego, a drugiego prywatnego obywatela, do składania zeznań. Egzekucje wykonywane na rozkaz syndykatu zwykle pozostają tajemnicą, gdyż świadkowie boją się zeznawać.

Lowe był sąsiadem Logana i zgodził się zeznawać po zapewnieniu mu i jego rodzinie ochrony policyjnej. Drugim czołowym świadkiem był Almeida "zawodowy morderca" wynajmowany do wykonywania wyroków, który zeznał, że jechał z Alemanem samochodem i był świadkiem morderstwa. Alemeida odsiaduje obecnie karę więzienia za inne przestępstwa.

Po wydaniu orzeczenia sędzia Wilson powiedział, iż wie o tym, że "uniewinnienie Alemana nie będzie cieszyło się uznaniem." Dla obu sióstr zamordowanego Logana werdykt był wstrząsem.

Szef wydziału śledczego policji, Joseph DiLeonardi nie ukrywał również zawodu, ale powiedział, że policja nadal będzie zwalczać syndykat kryminalny.

Prokuratura stanowa zapewniła bezpieczeństwo świadkowi Lowe, który prawdopodobnie zostanie wraz z rodziną przewieziony w inne miejsce.

Zwłoki Mężczyzny

Zwłoki 28-letniego Gale Rogers, zam. 130 N. Cicero znaleziono w gruzach zniszczonego pożarem budynku, w niedzielę. Ponieważ prawa część twarzy Rogersa była zakrawiona, policja i straż pożarna zarządziła egzaminację zwłok by stwierdzić czy zmarł on wskutek pożaru, czy też przed pożarem został zabity.

Stan Wysyła Na Przedmieścia Agentów Do Walki z Narkotykami

Jeden z czołowych przedstawicieli z dziedziny prawa w Illinois oznajmił we wtorek, iż stan zamierza wysłać na przedmieścia kilkunastu agentów do zdecydowanej walki z narkotykami, a szczególnie ze sprzedawcami narkotyków.

Tyrone C. Fahner, dyrektor departamentu egzekwowania prawa oświadczył, iż program taki stanie się pomocnym do likwidacji handlu narkotykami na przedmieściu pow. Cook a nadto na terenie powiatów Du Page, Lake, McHenry, Kane i Will.

Fahner określił, iż agenci stanowi będą starali się śledzić trasy handlarzy narkotyków, tak by udało się ustalić drogi przemytu narkotyków z Chicago na przedmieścia. Jak również będą starali się śledzić tych handlarzy narkotyków, którzy przenieśli się z miasta, na przedmieścia.

Fahner, który był czołowym federalnym oskarżycielem pod zarządem obecnego gub. James Thompson gdy był US Prokuratorem oświadczył, iż zamierza on wysłać szereg agentów w ubraniach cywilnych, na przedmieścia. Otwarte również zostają do walki z narkotykami nowe biura w Aurora, Joliet, Waukegan i przypuszczalnie również w Elgin.

Fahner jest obecnie w trakcie reorganizacji departamentu egzekwowania prawa dla połączenia ze stanowym biurem inwestygacyjnym, gubernatorskim biurem specialnych inwestygacji i oddziałami detektywów ze stanowej policji, które rezem mają stworzyć nową jednostkę Dywizję śledczą.

Nowa dywizja liczyć będzie ogółem 320 agentów śledczych, łącznie z tymi, którzy będą wyznaczeni do wyszukiwania osób zajmujących się handlem narkotykami w terenie.

Szeryf powiatu Kane, William A. Klusak powiedział reporterom, iż zwrócił się do Fahnera by ten przysłał agentów śledczych do walki z narkotykami, do jego powiatu, który obejmuje również Aurorę i Elgin.

Fahner zaznaczył nadto, iż na terenie Chicago jest tylu czynnych agentów do walki z narkotykami, iż jeden drugiemu następuje na pięty".

9-ty Dzień z Temperaturą 90 Stopni

Wtorek był dziewiątym z rzędu dniem z temperaturą 90 stopni, zanim po godzinie 3-ej po południu termometr nie obniżył się na 89 stopni. Tyleż samo było na lotnisku O'Hare i Midway.

Biuro od pogody zapowiada, iż temperatura około 90 stopni lub nieco wyżej utrzymać się może do końca bież. tygodnia. Stan. skażenia ozonem również zostaje w pierwszym stadium t.j. zaleca się cierpiącym na schorzenia dróg oddechowych i osobom w starszym wieku ograniczenie aktywności.

Postrzelony Przed Urodzeniem Kevin Chowa Się Dobrze

"Kula weszła tędy — dr Gayle Kates pokazuje bliznę na plecach dziecka — "a wyszła tędy" — na piersi szrama jest nieco większa.

Jednoroczny Kevin Ruffin Holcomb wyraża swój protest dziecięcym płaczem. Dziecko jest wyraźnie przestraszone licznym gronem lekarzy, dziennikarzy, fotografów itp., którzy zebrali się w klinice Uniwersytetu Illinois.

Okazja ku temu jest podwójna: zebrani celebrują pierwszą rocznicę urodzin małego Kevina i fakt, że . . . w ogóle żyje.

Rok temu, znajdująca się w dziewiątym miesiącu ciąży Denise Holcomb została przywieziona do szpitala z raną postrzałową brzucha. Kevin, który tego dnia ujrzał światło dzienne poprzez "cesarskie cięcie" ucierpiał także od tego samego pocisku kalibru 0.38. Dziecko miało przestrzeloną wątrobę, jelito grube, przeponę brzuszną i prawe ramię. Lekarze uczynili porównanie: kula, która przeszła przez ciało noworodka, ważącego zaledwie trzy funty i dwanaście uncji, proporcjonalnie do ciała osoby dorosłej musiała by mieć wymiar . . . piłki do gry w palanta.

Pani Holcomb przyprowadziła Kevina na kontrolne badania. Wraz z nim przyszło jego liczne rodzeństwo: Lisa (8), Dawn (6), Helen (5) i Barnett (4).

"Czy siostry i bracia Kevina traktują go jak normalne, jednoroczne dziecko?" — zapyta przedstawiciel prasy p. Holcomb.

"Kevin jest normalnym dzieckiem" — odpowiada matka, która rok temu udowodniła, że posiada przysłowiowy "łut szczęścia."

Ten który postrzelił ciężarną matkę, usiłującą pomóc obrabowanemu wujowi, 28-letni Larry Bowie w dalszym ciągu przebywa w areszcie. Jego proces jeszcze się nie odbył.

Psy Uratowały Córkę i Matkę

Matka i córka zdołały uciec z płonącego budynku w południowej części miasta we wtorek nad ranem, gdy zaalarmowały je szczekaniem dwa czujne psy rodziny — Peaches, 8-letni owczarek niemiecki i Heidi, 2-letni jamnik. Dwaj synowie, Allen i William uciekli schodami, a mąż 34-letni Susan Heck był w pracy gdy wybuchł pożar.

Psy zbudziły chłopców a potem pobiegły do pokoju matki i córki, skoczyły na łóżka i zaczęły szczekać i lizać śpiących, aż je zbudziły.

Dwie Kobiety Zginęły w Katastrofie

Dwie kobiety z Chicago zostały zabite w zderzeniu auta z pociągiem pasażerskim w pobliżu zachodniego przedmieścia Bellwood. Według zeznań świadków kierowca, 41-letnia Anna G. Jimenes wymijała inne samochody i usiłowała wyprzedzić pociąg na skrzyżowaniu przy 25 ul. na granicy Bellwood-Melrose Park. Jimenez i 46-letnia Clotilda Curolla zginęły na miejscu. Angelo Baez przewieziono do szpitala.

Groźba Strajku Kierowców Taksówek

Członkowie unii kierowców taksówek przeprowadzą dziś głosowanie, czy ma udzielić prawa swym przywódcom na ogłoszenie strajku od dnia 1-go czerwca. Przewodniczący unii S. Austin Local 777 S. Austin z Seafarers Intern. Union oświadczył, iż przypuszczalnie olbrzymia większość członków uchwali strajk.

Ulgi Dla Starszych w Evanston

Rada miejska w Evanston uchwaliła plan przyznający ulgi w opłatach dla starszych wiekiem w tym mieście, przy przejazdach taksówkami. Według tego planu osoby w wieku lat 60 i wyżej będą mogły nabywać kupony upoważniające do przejazdu na terenie miasta za $1.50. Miasto ma opłacać drugą połowę należności.